

BIULETYN Konsultant



nr 23, listopad 2011

Temat dnia

str. 2

Światowa Konferencja Inżynierów Konsultantów FIDIC 2011

str. 3

Sentencja Wyroku KIO/UZP 184/10

str. 6

Nie tylko twórca projektu może sprawować nadzór nad jego realizacją

str. 13

Nowy Regulamin Arbitrażowy ICC

str. 16

Najniższa cena w inwestycjach budowlanych

str. 18

Innowacyjna gospodarka i konsulting inżynierski Dlaczego innowacyjność?

str. 20

Budowa okiem coacha i mediatora Harmonogram – konieczność, czy potrzeba?

str. 22

Aktualności

str. 23



Utrudnianie uczciwej konkurencji



Zbigniew J. **BOCZEK**
 Dyrektor Europejskiego
 Instytutu Ekonomiki Rynków
 Wykładowca na studiach
 podyplomowych Politechniki
 Wrocławskiej, Politechniki
 Poznańskiej i Politechniki Gdańskiej

Podstawowym założeniem udzielanych zamówień publicznych, powinno być to, że zamawiający wszczynając postępowanie o udzielenie zamówienia jedynie w celu jego udzielenia i osiągnięcia zamierzonego celu. Tym samym należy zawsze mieć na względzie, że zamawiający winien zrobić wszystko, aby do osiągnięcia zamierzonego celu doprowadzić, współdziałając z wykonawcą w trybie art. 354 § 2 k.c. i co szczególnie ważne nie odmawiać dokonania czynności bez której świadczenie nie może być spełnione.

Opis przedmiotu zamówienia o charakterze „utrudniania uczciwej konkurencji”, to **każde uszczegółowienie przedmiotu zamówienia, postawienie dodatkowych warunków udziału w postępowaniu, czy rozbudowanie kryteriów oceny ofert – prowadzące do ograniczenia konkurencji i zarazem utrudniania uczciwej konkurencji**. Wyrażona w art. 7 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicz-

nych, oraz doprecyzowana w stosunku do zasad rządzących opisem przedmiotu zamówienia w art. 29 ust. 2 tej ustawy, zasada chroniąca uczciwą konkurencję nie została zawężona podmiotowo tylko i wyłącznie do wykonawców ubiegających się o udzielenie zamówienia publicznego. **Ustawodawca stanął na stanowisku, iż zamawiający (będący zazwyczaj instytucją publiczną lub jedynie dysponentem środków publicznych) nie może w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego formułować opisu przedmiotu zamówienia, który bezpośrednio lub nawet pośrednio godziłyby w wyżej wskazaną zasadę, ograniczając dostęp do zamówienia innym dostawcom towarów i usług, niebiorącym bezpośredniego udziału z przetargu.**

Reasumując, z jednej strony nie można przyznać wykonawcom uprawnienia do narzucania zamawiającym konkretnego określenia ich potrzeb oraz sposobu ich opisanie czy zapewnienia ich realizacji w SIWZ, z drugiej strony należy również odmówić zamawiającym prawa do zupełnie dowolnego kształtowania wymagań SIWZ, które mogą prowadzić do nadmiernego utrudniania (ograniczania) konkurencji w stopniu wykraczającym ponad potrzeby zamawiającego. Jako podstawowe kryterium i punkt odniesienia przy ocenie powyższego można wskazać postanowienia SIWZ, które nie znajdują uzasadnienia do obiektywnych potrzeb zamawiającego.

Zbigniew J. Boczek
 Redaktor Naczelny



Biuletyn Informacyjny „Konsultant”
 Stowarzyszenia Inżynierów, Doradców i Rzeczoznawców (SIDiR)
 Nakład: 2000 egz.

Adres: ul. Trębacka 4 lok. 429, 00-074 Warszawa,
 tel./fax.: +48 022 826 16 72, tel./fax.: +48 022 826 56 49, e-mail: biuro@sidir.pl

Kolegium redakcyjne: Zbigniew J. Boczek (redaktor naczelny)

Członkowie: Małgorzata Rogowicz-Angierman, Grażyna Łuka-Doktorska, Włodzimierz Kiernożycki, Tomasz Latawiec

SIDiR jest członkiem:



Fédération Internationale Des Ingénieurs-Conseils – FIDIC



European Federation of Engineering Consultancy Associations – EFCA



The Dispute Resolution Board Foundation – DRBF

Publikowane w Biuletynie „Konsultant” artykuły prezentują stanowiska, opinie i poglądy ich Autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji tekstów i zmiany tytułów. Przedruki i wykorzystanie opublikowanych materiałów może odbywać się za zgodą Kolegium redakcyjnego. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

Skład i druk: Poligrafia GREG, tel. 22 339 01 45, biuro@greg-drukarnia.pl, www.greg-drukarnia.pl

Światowa Konferencja Inżynierów Konsultantów FIDIC 2011

Doroczna Światowa Konferencja FIDIC



Tomasz
LATAWIEC
Prezes Zarządu SIDiR
Reprezentant SIDiR
na GAM FIDIC 2011

Światowa Federacja Inżynierów Konsultantów (FIDIC) od prawie 100 lat swojego istnienia stara się odpowiadać na wyzwania współczesnego świata, będąc liderem promującym dobre praktyki w branży inżynierskiej. Obchody 100-lecia będziemy świętować w 2013 roku w Barcelonie. Szczególny nacisk w obszarze swoich zainteresowań FIDIC kładzie na jakość usług, zrównoważony rozwój, oraz integralność środowiska. Przedstawiciele krajowych organizacji członkowskich spotykają się co roku na GAM (General Assembly Meeting) oraz na towarzyszącej jej Światowej Konferencji, by dyskutować o problemach branży konsultingu inżynierskiego, efektach swojej pracy, oraz o nowych wyzwaniach. Warto wspomnieć, że FIDIC, po przyłączeniu się Palestyny i Mozambiku w roku bieżącym, ma dostęp do zasobów 89 Krajowych Stowarzyszeń Członkowskich, reprezentujących ponad 60 tysięcy firm. Przedstawiciele Stowarzyszenia Inżynierów Doradców i Rzeczników (SIDiR) – polskiej krajowej organizacji członkowskiej FIDIC – uczestniczą aktywnie w tych spotkaniach nieprzerwanie od chwili przyjęcia w poczet jej członków. Tak też było w tym roku.

Konferencja, która pierwotnie była zaplanowana w Tunisie, została z powodów zachodzących tam zmian poli-

tycznych przeniesiona do Davos. Proszę zwrócić uwagę na ten fakt – to również jest dowodem na niezwykle szybkie zmiany zachodzące w otaczającym nas świecie. I takim wyzwaniom, ale nie tylko, musimy jako branża stawić czoła. Może z powodu pierwotnej lokalizacji, a może przede wszystkim z powodu potencjału rynku, tegoroczna konferencja było ukierunkowana na Afrykę i jej problemy. W konferencji uczestniczyło ponad 600, reprezentujących 75 krajów, czołowych inżynierów oraz klientów i instytucji finansowych, omawiając palące problemy, które napotyka ludzkość – zmiany klimatyczne, zrównoważona infrastruktura, wystarczalność energetyczna, urbanizacja, zagadnienia związane z wodą i odpadami a także z poszukiwaniem lepszych rozwiązań dla finansowania rozwoju w jego szczególnie istotnych elementach. Jasnym dla wszystkich chyba uczestników było to, że inżynierowie mogą wnieść poważny wkład w koncepcje rozwoju z którymi borykają się rządy i, że są oni przygotowani do tej debaty.

Jako istotne podam, że z tej licznej grupy uczestników, Afrykę reprezentowało 113 przedstawicieli (w tym Nigerię 29, Zambię i Ugandę po 9), Australię i Nową Zelandię 14, Azję 303 (w tym Chiny 116, Koreę Południową 41, Indie 33), Amerykę Południową 3, Amerykę Północną 48 (w tym Kanadę 28, Meksyk 3, USA 17) oraz Europę 110 (w tym Szwajcarię 28, UK 13, Danię, Francję i Niemcy po 8). Te liczby pokazują kto i jak bardzo jest zainteresowany problemami współczesnego konsultingu.

Podczas dyskusji seminaryjnych koncentrowano się na innowacyjności, oraz podnoszeniu kwalifikacji we wszystkich sektorach przemysłu, z uwzględnieniem poprawy narzędzi komunikacji w globalnej branży konsultingu inżynierskiego. Wielokrotnie zwracano uwagę na to, że bieżące zadania wymagają kombinacji globalnej wizji i lokalnego zastosowania – co było tematem prze-



wodnim konferencji. Podnoszono także problem korupcji, która jest uznawana za jedno z największych zagrożeń dla światowego wzrostu ekonomicznego, szczególnie w obszarze rozwoju podstawowej infrastruktury. Dlatego, w odpowiedzi na zapotrzebowanie firm i zapewnienia jakości oferowanych przez nie usług oraz złagodzenia możliwego wpływu przekupstwa i korupcji, zaprezentowano zaktualizowany System Zarządzania Integralnością FIDIC (FIMS). Jednakże delegaci wskazywali, że należy zwrócić się również do rządów, instytucji finansowych i wreszcie do społeczeństw, aby te wniosły większy wkład w zwalczanie korupcji.

Drugi dzień poświęcony był warsztatom:

- „Rola FIDIC w budowaniu wartości firm członkowskich”
- „Narzędzia wspierające najlepsze praktyki biznesowe”
- „Strategia FIDIC w sprawie zmian klimatycznych i zrównoważonego rozwoju”
- „Warunki Kontraktowe FIDIC (wznowienia oraz nowe wydawnictwa)”.

I wreszcie trzeci dzień, w którym uczestnicy mogli wziąć udział w seminariach na temat struktury współpracy, zrównoważonego inżynieringu i eksportu usług, przyszłości i innowacyjności, oraz naturalnym zagrożeniom i katastrofom.

GAM FIDIC 2011 – NOWA WIZJA, MISJA I CELE

Władze FIDIC – wychodząc naprzeciw wyzwaniom współczesnego świata konsultingu inżynierskiego, uznały, że konieczne jest opracowanie nowej wizji, misji i celów federacji, oczywiście w bezpośrednim odniesieniu do obowiązujących standardów. Stwierdzono bowiem – podczas spotkania Komitetu Wykonawczego FIDIC w styczniu 2011 r. – że dotychczasowy obrany przez FIDIC kierunek działań był właściwy. Należało zatem, na drodze ewolucji a nie rewolucji, dokonać niezbędnych zmian i korekt. Został wyznaczony zespół kierowany przez Geoffa Frencha jako Prezesa – elekta, który miał kontynuować podjęte prace. Zespół składający się z Geoffa Frencha, Pablo Bueno oraz członków Sekretariatu opracował propozycje zmian, które następnie były kilkakrotnie dyskutowane i analizowane przez różne gremia, w tym przez grupę Young Professional oraz przez Komitet Wykonawczy. Zaktualizowana wersja dokumentu „Wizja, Misja i Cele”, jako rezultat ostatecznego uzgodnienia Komitetu Wykonawczego, została zaprezentowana na początku października 2011 w Davos, podczas spotkania Prezydentów FIDIC, a następnie przyjęta przez uczestników GAM 2011.

Dlaczego potrzebne było wyznaczenie nowej „Wizji, Misji i Celów”?

W stosunkowo wczesnej fazie procesu analiz uznano, że nie będzie potrzeby formułowania całkowicie nowego zestawu celów. Obecnie uznawane cele zostały przyjęte w roku 2004 i od tego czasu były stosowane w pla-

nowaniu biznesowym. Jednakże uznano, że wyznaczenie pewnych nowych celów jest konieczne dla właściwego prezentowania znaczenia Warunków Kontraktowych FIDIC, jako ogólnych warunków umów, podkreślenia roli i znaczenia, Młodych Profesjonalistów (Young Professional), oraz ukierunkowania przedsięwzięć komercyjnych podejmowanych przez organizację. Uznano, że zagadnienia te mają istotne znaczenie dla FIDIC. Uznano ponadto, że dotychczasowe obowiązujące zalecenie zawarte w Wizji; „aby stanowić uznany globalny głos w branży konsultingu inżynierskiego” było efektywnie realizowane. Stwierdzono dalej, że określenie Misji winno być dopasowane do zaktualizowanej Wizji. Rezultatem tych rozważań i dyskusji jest zaproponowana w dokumencie konferencyjnym, zrewidowana wersja „Wizji, Misji i Celów”.

Propozycja określenia Wizji

Określenie Wizji, będące rezultatem dyskusji Komitetu Wykonawczego w Wiedniu brzmi następująco: „Umożliwienie rozwoju zrównoważonego świata jako uznany globalny głos branży konsultingu inżynierskiego”. Zaproponowano także, aby dwa elementy Wizji były używane odpowiednio w dokumentach i korespondencji FIDIC:

FIDIC

- Międzynarodowa Federacja Inżynierów Konsultantów
- Umożliwienie rozwoju zrównoważonego świata i

FIDIC

- Międzynarodowa Federacja Inżynierów Konsultantów.
- Uznany globalny głos w świecie konsultingu inżynierskiego

Propozycja określenia Misji

„Pracować w ścisłym związku z naszymi udziałowcami w celu poprawienia klimatu biznesowego, w którym funkcjonujemy oraz umożliwić naszym członkom współtworzenie świata lepszym miejscem do życia dzisiaj i w przyszłości”.

Proponowane Cele

Cel 1

„Stać się uznanym międzynarodowym autorytetem w zakresie dobrych praktyk i jakości w branży inżynierskiej”. Co znaczy, że istotne ma być rozwijanie i promowanie najlepszych praktyk w globalnym biznesie, w szczególności w kluczowych obszarach zainteresowania FIDIC: Jakości, Zrównoważenia i Integralności, a oparte na jakości procedury zamawiania profesjonalnych usług doradczych (których dostarcza konsulting inżynierski) istotnie przyczynią się do tego, że usługi o wysokiej jakości faktycznie zostaną dostarczone.

Cel 2

„Aktywna promocja wysokich standardów etycznych i integralności wśród udziałowców zaangażowanych w rozwój światowej infrastruktury”. FIDIC musi repre-

zentować i promować etyczne praktyki w biznesie w obszarze całej branży oraz pracować wraz z innymi, aby osiągnąć ten cel. FIDIC winien zachęcać konsultantów do zwalczania korupcji i do współpracy z innymi partnerami zaangażowanymi w to przedsięwzięcie.

Cel 3

„Utrzymanie i rozszerzenie reprezentowania przez FIDIC branży konsultingu inżynierskiego w całym świecie”. Celem jest utrzymanie jako członków FIDIC wszystkich dotychczasowych organizacji krajowych oraz pozyskanie nowych, które będą reprezentowałyby branżę na poziomie krajowym oraz, które mogą być uznawane przez odpowiednie władze jako reprezentacja FIDIC.

Cel 4

„Poprawienie obrazu konsultingu inżynierskiego”. Ma to pomóc w przekształceniu pozycji inżynierów konsultantów i ich zawodowych partnerów, tak aby byli oni widziani jako znaczący współtwórcy ekonomicznego wzrostu i rozsądnego inwestowania w podstawową infrastrukturę. Poprawiony obraz pomoże przyciągnąć najlepszych ludzi do branży konsultingu inżynierskiego. Jednocześnie ma to zapewnić, że FIDIC jako wspólnota, a być może jako specyficzny model biznesu, adaptuje zmiany pozwalające stawić czoła globalnym wyzwaniom takim jak urbanizacja; zmiany klimatyczne; poprawa wykorzystania energii; zarządzanie dostarczaniem wody i odpadami; usprawnienie transportu.

Cel 5

„Promowanie i wspieranie światowego rozwoju rentownych branż konsultingu inżynierskiego”. Czyli, że FIDIC chce wspierać stowarzyszenia członkowskie już istniejące, a. tam gdzie takie stowarzyszenia nie powsta-

ły, wspierać powstanie branży inżynierskiej. Właściwy rozwój potencjału jest ważny dla branży w celu utrwalenia najlepszych praktyk i utrzymania wysokiej jakości usług, które mają zrównoważony charakter. Ukazanie zasadniczego znaczenia usług inżynierskich dla wzrostu ekonomicznego jest ważne dla tych wszystkich członków, którym niezbędne są odpowiednia informacja i narzędzia w celu informowania i doradzania decydom w kwestii potrzeby istnienia silnej branży konsultingu inżynierskiego.

Cel 6

„Utrzymanie czołowej pozycji Warunków Kontraktowych FIDIC”. FIDIC powinien utrzymać globalną pozycję wiodącego autorytetu w dziedzinie kontraktów budowlanych – pozytywne międzynarodowe opinie o Warunkach Kontraktowych FIDIC i organizacji FIDIC, mają istotne znaczenie.

Cel 7

„Ulepszenie i rozwinięcie działalności komercyjnej FIDIC”. Dochód z działalności komercyjnej FIDIC pozwoli organizacji na utrzymanie odpowiednich zasobów umożliwiających osiągnięcie strategicznych celów bez narzucania nadmiernych finansowych wymagań swoim członkom.

Cel 8

„Promowanie i wspieranie rozwoju Młodych Profesjonalistów w Branży Konsultingu Inżynierskiego”. FIDIC rozumie znaczenie silnej społeczności młodych profesjonalistów, ponieważ reprezentują oni przyszłość branży. FIDIC będzie nadal dostarczał bazę dla rozwoju Młodych Profesjonalistów i pozostanie otwarty na nowe pomysły, sugestie oraz wkład z ich strony.





Zbigniew J. BOCZEK
 Dyrektor Europejskiego
 Instytutu Ekonomiki Rynków
 Wykładowca na studiach
 podyplomowych Politechniki
 Wrocławskiej, Politechniki
 Poznańskiej i Politechniki Gdańskiej

Szanowni Czytelnicy

W wielu artykułach, od czasu ukazania się pierwszego numeru Biuletynu SIDiR (październik 2007), prezentuję stanowisko doktryny i orzecznictwa dotyczące zamówień publicznych. Myślę, że czasami mogłem być odbierany jako osoba prezentująca własne poglądy. Z biegiem czasu uważny Czytelnik powinien zauważyć, że to co pisałem znajdowało i znajduje potwierdzenie m. in. w orzecznictwie Krajowej Izby Odwoławczej, chociaż nie zawsze zgadzam się ze wszystkimi poglądami zespołów orzekających. Staram się jednak opierać na poglądach wielu zespołów orzekających prezentujących podobną linię orzeczniczą, wykluczając skrajne, najczęściej rzadkie odmienne orzecznictwo. Poniżej przedstawiam ugruntowany linię orzeczniczą Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej przy Prezesie UZP z 2 marca 2010 r. KIO/UZP 184/10.

Zbigniew J. Boczek
 Redaktor Naczelny Biuletynu

Sentencja Wyroku KIO/UZP 184/10

2. Nie jest dopuszczalne i możliwe zawarcie z góry w specyfikacji i we wzorze umowy, zastrzeżenia, iż umowa obejmuje zakres prac, który obojętnie z jakich przyczyn został pominięty na etapie projektowania lub też obejmuje bez obustronnego porozumienia zakres wszelkich prac dodatkowych czy zamiennych.

3. Zakres przedmiotu zamówienia objęty dokumentacją projektową stanowi podstawę skalkulowania ceny oferty, dla złożenia porównywalnych ofert. Art. 632 § 1 k.c. doznaje ograniczenia w tym sensie, iż pierwszeństwo stosowania ma art. 31 ust. 1 p.z.p. Ścisłe wyliczenie wartości robót na etapie opracowania preliminarza kosztów, nie jest możliwe, co nie wyklucza, iż cena oferty ma się odnosić do opisanego przedmiotu zamówienia.

4. Wynagrodzenie ryczałtowe, w przypadku ustalenia takiej podstawy rozliczeń, ustalone jest w odniesieniu do zakresu zamówienia objętego dokumentacją. Ryczałt nie może obejmować tego, czego zamawiający nie przewidział w dokumentacji projektowej, a także tego, czego nie można było przewidzieć na etapie przygotowania oferty, są to bowiem przesłanki do udzielenia zamówienia w trybie art. 67 ust. 5 p.z.p. na roboty dodatkowe.

5. Wykonawca nie ma obowiązku szczegółowego sprawdzenia dostarczonego projektu w celu wykrycia jego wad. Wykonawca robót budowlanych nie musi bowiem dysponować specjalistyczną wiedzą z zakresu projektowania: musi jedynie umieć odczytać projekt i realizować inwestycje zgodnie z tym projektem oraz zasadami wiedzy budowlanej. Obowiązki wykonawcy, w przypadku ujawnienia wad projektu sprowadzają się do poinformowania inwestora o tych okolicznościach i ich możliwych konsekwencjach i to wyłącznie wówczas, gdy wady projektowe są tego rodzaju, że nie wymagają specjalistycznej wiedzy z zakresu projektowania.

6. Wykonawca na etapie realizacji umowy nie ponosi odpowiedzialności za wady dokumentacji projektowej i sposób opisu przedmiotu zamówienia ujęty w tej dokumentacji. Za wadliwie wykonane roboty według otrzymanego projektu, wykonawca odpowiada, gdy wady te przy zachowaniu należytej staranności mierzonej zawodowym charakterem działalności, mógł wykryć i zgłosić zamawiającemu.

7. Nie podziela się poglądu, iż wykonawca dobrowolnie może przejąć wszelkie obowiązki ustawowe, spoczywające na drugiej stronie umowy, a więc i odpowiedzialność, gdyż krajnie prowadziłoby to do zawarcia umowy jednostronnie zobowiązującej. Przepis art. 473 § 1 k.c. nie dotyczy przejęcia odpowiedzialności przez wykonawcę za projektanta i za wady opracowanej przez projektanta dokumentacji (w sytuacji, gdy projektant nie jest stroną danej umowy i działa na zlecenie zamawiającego) i z wykonawcą robót nie wiąże go żaden stosunek umowny, w oparciu o który wykonawca mógłby poszukiwać rekompensaty, z tytułu przyjętej wobec inwestora odpowiedzialności za skutki wad projektu.

8. Nie można pozbawić zamawiającego prawa do zmian i uzupełnienia przekazanej wykonawcy dokumentacji projektowej. W przeciwnym bowiem wypadku nie można byłoby skorygować błędów takiej dokumentacji przez jej zmianę, uzupełnianie czy stosowania rozwiązań projektowych zamiennych. Inną kwestią jest natomiast rozliczenie robót zamiennych, czy robót dodatkowych.

9. Jeżeli zamawiający chce się zwolnić od obowiązku wyegzekwowania od projektanta, zgodnie z zawartą z nim umową, usunięcia wad i luk projektu, celem umożliwienia kontynuowania robót budowlanych, ma możliwość przeprowadzenia postępowania na opracowanie dokumentacji projektowej i wybudowanie obiektów w systemie „zaprojektuj i zbuduj”, jedynie na podstawie programu funkcjonalno-użytkowego.

Przytaczam część uzasadnienia prawnego ze skrótami, podkreśleniami i stylistycznymi zmianami autora, z uwagi na ograniczenia redakcyjne, odsyłając Czytelników do pełnego tekstu Wyroku.

Izba, rozpatrując sprawę w granicach zarzutów protestu, jak stanowi art. 191 ust. 3 ustawy Pzp, ustaliła i zważyła co następuje.

Szczegółowy zakres robót oraz warunki realizacji zawierają:

- a) projekty budowlano-wykonawcze, przedmiary robót, specyfikacje techniczne wykonania i odbioru robót, załączniki do SIWZ,
- b) umowa której wzór stanowi załącznik do SIWZ.

Stosownie do wzoru umowy o roboty budowlane do obowiązków zamawiającego należy dostarczenie dokumentacji projektowej tj. projektu budowlanego oraz projektu wykonawczego wraz z przedmiarem robót. Natomiast wykonawca ma obowiązek wykonania przedmiotu umowy zgodnie z:

- umową,
- dokumentacją projektową,
- SIWZ,
- decyzją pozwolenia na budowę wydaną dla zaprojektowanego obiektu,
- zasadami wiedzy technicznej i obowiązującymi przepisami prawa w każdym zakresie dotyczącym niniejszego przedmiotu umowy.

Z postanowień wzoru umowy wynika, że: „Zakres robót budowlanych i innych świadczeń powierzonych do wykonania został określony w SIWZ na podstawie: projektu budowlanego, wykonawczego, przedmiarów robót, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych, zatwierdzonej decyzji pozwolenia na budowę, warunków podłączeń uzgodnionych z gestorami mediów.

Powyższe postanowienia SIWZ oraz wzoru umowy oznaczają podstawowy rozdział obowiązków umownych pomiędzy zamawiającego i wykonawcę, który dowodzi, iż zamawiający przyjął na siebie obowiązek dostarczenia kompletnej dokumentacji projektowej, według której ma zostać zrealizowana inwestycja. Żaden element tej dokumentacji, nie został powierzony do wykonania wykonawcy robót, w rozumieniu art. 31 ust. 2 ustawy Pzp.

W SIWZ – „Opis sposobu obliczenia ceny oferty” – stanowi, iż cena oferty ma charakter ryczałtowy, obejmujący wszystkie nakłady na realizację całości zamówienia. W przypadku stwierdzenia przez wykonawcę – zgodnie z zasadą należytej staranności związanej z zakresem prowadzonej działalności gospodarczej – że występują prace nieopisane w dokumentacji przetargowej, a niezbędne do wykonania przedmiotu zamówienia, wykonawca winien zgłosić ten fakt do zamawiającego w terminie składania ofert. Niedopełnienie tego obowiązku skutkuje tym, że wykonawca jest zobowiązany wykonać te prace w ramach ceny ofertowej. Skutki finansowe ewentualnych ukrytych błędów w dokumentacji

projektowej ciąży na wykonawcy zamówienia. Musi on przewidzieć wszystkie okoliczności, które mogą wpłynąć na cenę zamówienia. Wykonawca w ofercie podaje cenę oferty – z zastrzeżeniem uwzględnienia ww. wymagań zamawiającego – za wykonanie całego przedmiotu zamówienia, obejmującą wszystkie nakłady związane z wykonaniem robót budowlano-montażowych, wynikających wprost z dokumentacji przetargowej, jak również nieujęte w tej dokumentacji, a bez których nie można wykonać zamówienia z uwzględnieniem wymagań warunków technicznego wykonania i odbioru robót budowlanych, jak również ich wykonania zgodnie z normami i obowiązującymi przepisami. Cena oferty, między innymi winna zawierać wszystkie elementy nieprzewidziane (elementy ryzyka np. odmienne warunki geologiczne w rodzaju gruntu.) – dalsze szczegółowo wymienione w tym punkcie.

Dokumentacja została sporządzona przez konsorcjum biur projektowych, (wykonawcę wybranego w odrębnym postępowaniu), przy uwzględnieniu wyników badań geologicznych, wykonanych punktowo, obejmujących teren inwestycji. Zaprojektowane obiekty nie są podpiwniczone. Zamawiający nie był w stanie podać do protokołu rozprawy, jaka kategoria gruntu została przyjęta w dokumentacji dla prowadzenia robót. Zamawiający potwierdził, iż w umowie z biurem projektowym, które wykonywało dokumentację zostały zawarte postanowienia, z których wynika odpowiedzialność projektanta za wady i luki dokumentacji projektowej oraz zobowiązanie do ich usunięcia pod sankcją kar umownych. Zamawiający w wyjaśnieniach do specyfikacji podał, iż całość robót przedmiotowej inwestycji zleca wybranemu w przetargu wykonawcy i nie przewiduje prowadzenia robót częściowych w zakresie własnym zlecanym – innym wykonawcom, dla których wykonawca wybrany miałby udostępniać plac budowy. Obowiązek koordynacji prac na placu budowy, przewidziany w SIWZ dotyczy koordynacji prac między wykonawcą a jego podwykonawcami. W kolejnym rozdziale – Formalności po wyborze oferty w celu zawarcia umowy w sprawie zamówienia publicznego – zamawiający wymagał wyceny prac w formie kosztorysu szczegółowego.

Rozdział „Informacje ogólne dotyczące istotnych postanowień umowy o realizację inwestycji” przewiduje, iż będą do niej miały zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli przepisy ustawy Pzp nie stanowią inaczej. Punkt kolejny podaje, iż umowa jest nieważna jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 146 ustawy Pzp, oraz w części wykraczającej poza określenie przedmiotu zamówienia, zawarte w niniejszej specyfikacji.

Zamawiający oświadczył, iż zgodnie z warunkami pozwolenia na budowę zawarł umowę o nadzór autorski sprawowany przez projektanta opracowującego dokumentację. Nadzór inwestorski będzie sprawowany przez inwestora zastępczego, na zlecenie zamawiającego.

Z wymienionej decyzji pozwolenia na budowę wynika, iż poszczególne projekty branżowe poddane były procedurze sprawdzającej, zgodnie z art. 20 ust. 2 usta-

wy prawo budowlane. Dokumentacja postępowania nie zawiera informacji o sprawdzeniu wzajemnego skoordynowania poszczególnych opracowań projektowych. Dokumentacja była przedmiotem uzgodnień z gestorami mediów.

Decyzja pozwolenie na budowę stwierdza, iż projekt budowlany przedmiotowej inwestycji jest kompletny, składa się z projektu zagospodarowania terenu i z projektu wielobranżowego architektoniczno-budowlanego, zawiera także BIOZ. Punkt wzoru umowy, potwierdza, że całość dokumentacji projektowej, w oparciu o którą będzie realizowana inwestycja, została wykonana na zlecenie zamawiającego.

Krajowa Izba Odwoławcza ocenia czynności i zaniechania zamawiającego, z punktu widzenia obowiązujących przepisów, ustanowionych w ustawie Prawo zamówień publicznych, a w zakresie nieuregulowanym w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego.

Stosownie do art. 14 ustawy Prawo zamówień publicznych, do czynności podejmowanych przez zamawiającego i wykonawców w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego stosuje się przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, jeżeli przepisy tej ustawy nie stanowią inaczej. Odpowiednią regulację w odniesieniu do umowy o wykonanie zamówienia publicznego zawiera art. 139 ust. 1 ustawy Pzp. Przy uwzględnieniu zasady swobody zawierania umów, określonej w art. 3531 k.c. zawarcie umowy na oznaczonych warunkach pozostawione jest decyzji stron, z ograniczeniami wynikającymi z treści wymienionych przepisów. Zdaniem Izby, należy również zważyć, iż postępowanie o zamówienie publiczne ma doprowadzić do wybrania najkorzystniejszej oferty i podpisania umowy z wykonawcą, gwarantującym jej należyte wykonanie przy przestrzeganiu zasad określonych w art. 7 ust. 1 i 3 ustawy Pzp, a także w zgodności z przepisami tej ustawy. Stąd nadużywanie praw podmiotowych przez zamawiającego, do ustalania warunków zamówienia, nadmierny rygoryzm i asekuracja, niewłaściwe stosowanie prawa, nie służy realizacji celów zakładanych przez Ustawę prawo zamówień publicznych – otwartych na konkurencję. Zniechęca wykonawców do uczestnictwa w takim postępowaniu, gdzie granice przedmiotu zamówienia, które przyjdzie im realizować nie zostały w sposób przewidywalny określone, a wykonawcę obarcza się nadmiernym ryzykiem niedoszacowania ceny oferty. W warunkach tak prowadzonego postępowania, każdy z wykonawców będzie mógł inaczej identyfikować poszczególne ryzyka, co może doprowadzić do złożenia nieporównywalnych ofert, także w aspekcie określonym art. 90 ust. 1 ustawy Pzp. Uniemożliwiając ewentualne zbadanie, czy oferta zawiera rażąco niską cenę w stosunku do przedmiotu zamówienia. Działania zamawiającego winny mieć charakter prokonkurencyjny, jak stanowi art. 29 ust. 2 ustawy Pzp. Przedmiot zamówienia oznaczony, tak w SIWZ, jak i we wzorze umowy, powinien zostać dokładnie opisany. Zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy Pzp powinien uwzględniać wszystkie wymaga-

nia i okoliczności mogące mieć wpływ na sporządzenie oferty, w tym także na umożliwienie oszacowania ceny oferty, w stosunku do oznaczonego przedmiotu zamówienia. Ponadto zgodnie z ustępem 2 artykułu 29 ustawy Pzp, przedmiotu zamówienia nie można opisywać w sposób, który mógłby utrudniać uczciwą konkurencję. Sposób i zakres opisu przedmiotu zamówienia na roboty budowlane wyznacza art. 31 ust. 1 ustawy Pzp, który bez żadnych nieudomówień stanowi, iż zamawiający opisuje przedmiot zamówienia na roboty budowlane za pomocą dokumentacji projektowej oraz specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót budowlanych. Zakres i formę dokumentacji projektowej wyznacza rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 2 września 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz programu funkcjonalno użytkowego (Dz. U. Nr 202, poz. 2072 ze zm.).

Ustalona w umowie wysokość wynagrodzenia ryczałtowego w rozumieniu art. 632 k.c. jest ostateczna, niezależnie od rozmiaru robót budowlanych i innych świadczeń oraz ponoszonych przez wykonawcę kosztów ich realizacji, w sytuacji gdy zakres świadczenia jest jednoznacznie określony, a przekazana wykonawcy dokumentacja projektowa jest prawidłowa i kompletna. W ramach wynagrodzenia ryczałtowego, wykonawca jest zobowiązany do realizacji przedmiotu zamówienia opisanego projektem budowlanym i wykonawczym, niezależnie od tego w jakich wielkościach zostały one ujęte w przedmiarze.

Jednak bez względu w jakiej postaci zostanie określone wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy, ryczałtowej, czy też kosztorysowej, zawsze będzie ono odnosiło się do przedmiotu zamówienia opisanego dokładnie w specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz w dokumentacji projektowej. Zaś zakres świadczenia wykonawcy, zgodnie z art. 140 ust. 1 ustawy Pzp, winien być tożsamy z jego zobowiązaniem zawartym w ofercie, pod rygorem nieważności umowy w części wykraczającej poza określenie przedmiotu zamówienia zawartego w SIWZ. Oznacza to, iż nie jest dopuszczalne i możliwe zawarcie z góry w specyfikacji istotnych warunków zamówienia i we wzorze umowy, zastrzeżenia, iż umowa obejmuje zakres prac, który obojętnie z jakich przyczyn został pominięty na etapie projektowania. Lub też obejmuje bez obustronnego porozumienia zakres wszelkich prac dodatkowych czy zamiennych, wynikający z ujawnionych w trakcie budowy wad projektu oraz wynikających ze znacząco odmiennych warunków geologiczno-gruntowych, niż zakładane przy opracowaniu dokumentacji projektowej. Taki rozszerzony zakres zamówienia i postanowienia umowy byłyby nieważne z mocy art. 140 ust. 3 ustawy Pzp w związku z art. 58 § 1 k.c., jako wykraczające poza określenie przedmiotu zamówienia w SIWZ.

Izba podziela pogląd odwołującego, iż wykonawca na etapie realizacji umowy nie ponosi odpowiedzialności za wady dokumentacji projektowej i sposób opisu

przedmiotu zamówienia ujęty w tej dokumentacji. **Prace nieprzewidziane w dokumentacji projektowej nie stanowią przedmiotu zamówienia, objętego ceną oferty.** W ocenie Izby, również postanowienia specyfikacji, wymagające przejęcia przez wykonawcę ryzyka związanego z niepełnym rozeznaniem warunków geologiczno-gruntowych oraz wynikających z wad projektu, świadczą o tym, iż zamawiający najwyraźniej liczy się z prawdopodobieństwem wystąpienia konieczności wykonania robót niespodziewanych, które nie zostały objęte opisem przedmiotu zamówienia, gdyż nie były przewidziane projektem, a mogą okazać się konieczne do wykonania, dla osiągnięcia zakładanego rezultatu umowy. Wówczas, w przypadku ziszczenia się przesłanek art. 67 ust. 1 pkt 5 ustawy Pzp, niezależnie od charakteru ustalonego wynagrodzenia, pozostając w zgodności z przepisami ustawy Pzp, zamawiający ma możliwość udzielenia zamówień dodatkowych, za odpłatnością ustaloną odrębną umową, co nie pozostaje w kolizji z przepisami art. 140 ust. 3 i 144 ust. 1 ustawy Pzp. Istotą zamówień dodatkowych, między innymi na roboty budowlane, jest ich nieprzewidywalność na etapie dokonywania opisu przedmiotu zamówienia i sporządzania oferty oraz to, że wykraczają poza przedmiot zamówienia opisany w dokumentacji.

Zamówienia dodatkowe stanowią przedmiot odrębnego postępowania w trybie z wolnej ręki w oparciu o przepis art. 67 ust. 1 pkt 5 ustawy Pzp, a przesłanką ich dopuszczalności w wymienionym trybie jest właśnie okoliczność, iż wykonanie robót stało się konieczne na skutek sytuacji niemożliwej wcześniej do przewidzenia.

Izba zgadza się ze stanowiskiem odwołującego (przyp. wykonawcy), iż nie znając wad dokumentacji projektowej, nie jest w stanie określić wpływu wad tej dokumentacji na wartość ustalanego wynagrodzenia (ceny oferty). Tymczasem zamawiający nie tylko nakazuje skalkulować w cenie oferty koszt robót nieprzewidzianych, wynikających z wad dokumentacji projektowej, lecz także obciąża wykonawcę kosztami wykonania wszelkiej pozostałej dokumentacji projektowej, potrzebnej do wykonania przedmiotu umowy, która nie była dostarczona przez zamawiającego, a wchodziła w zakres dokumentacji, którą zobowiązał się wykonać zamawiający. Wykonawcy muszą mieć możliwość skalkulowania ceny oferty w odniesieniu do opisanego zakresu przedmiotu zamówienia. Zakres przedmiotu zamówienia objęty dokumentacją projektową stanowi podstawę skalkulowania ceny oferty, dla złożenia porównywalnych ofert. Zatem art. 632 § 1 k.c., na który powołuje się zamawiający, stwierdzając, iż daje on możliwość żądania wykonania niedookreślonego zakresu zamówienia, doznaje ograniczenia w tym sensie, iż pierwszeństwo stosowania ma art. 31 ust. 1 ustawy Pzp, podający sposób opisu przedmiotu zamówienia na roboty budowlane.

Z natury rzeczy ściśle wyliczenie wartości robót na etapie opracowania preliminarza kosztów, nie jest możliwe, co nie wyklucza, iż cena oferty ma się odnosić do opisanego przedmiotu zamówienia. **Z uwagi na nakazany ustawą Pzp opis przedmiotu zamówienia na ro-**

boty budowlane, zgodny z dokumentacją projektową, wynagrodzenie ryczałtowe, w przypadku ustalenia takiej podstawy rozliczeń, ustalone jest w odniesieniu do zakresu zamówienia objętego dokumentacją. Należy się ono w umówionej wysokości i uprawniony do jego otrzymania wykonawca nie może żądać jego podwyższenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac, ale nie innych niż objętych dokumentacją. **Ryczałt nie może obejmować tego, czego zamawiający nie przewidział w dokumentacji projektowej, a także tego, czego nie można było przewidzieć na etapie przygotowania oferty,** są to bowiem przesłanki do udzielenia zamówienia w trybie art. 67 ust. 5 Pzp na roboty dodatkowe. Z tych względów Izba nie podziela stanowiska zamawiającego, że jeżeli strony umowy się na wynagrodzenie ryczałtowe, to uzgodniona cena ryczałtowa należy się za cały, zarówno znany, jak i nie znany dokładnie od początku przedmiot zamówienia. Zgodnie z komentarzem do art. 3531 k.c. „Najbardziej charakterystyczne przykłady sprzeczności umowy z właściwością naturą stosunku prawnego to m.in. przekreślenie istoty zobowiązania przez pozostawienie dłużnikowi swobody decyzji, co do tego czy spełni świadczenie” (por. Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz pod red. E. Gniewka, Warszawa 2004, s. 774, 775). Uwolnienie się przez zamawiającego od odpowiedzialności finansowej za wady tkwiące w projekcie, pozwala na uwolnienie się od jakiejkolwiek odpowiedzialności za spełnienie swoich obowiązków umownych w zakresie dostarczenia kompletnego projektu przed podpisaniem umowy i uzupełniania jego braków w trakcie realizacji, co stanowi pozostawienie zamawiającemu swobody, co do tego czy spełni swoje świadczenie.

Takie ukształtowanie postanowień SIWZ, jak uczynił zamawiający w niniejszym postępowaniu prowadzi do wniosku, że niemożliwa jest wycena pozwalająca na złożenie porównywalnych ofert zawierająca wycenę:

- nieprzewidywalnych ryzyk związanych z ewentualnymi wadami dokumentacji projektowej którą dostarcza zamawiający,
- zmian warunków geologicznych-gruntowych nieprzewidzianych ani przez projektanta, ani przez zamawiającego, znacząco wpływających na koszt prac,
- nieprzewidzianej „wszelkiej pozostałej dokumentacji projektowej” potrzebnej do wykonania przedmiotu umowy, która nie była dostarczona przez zamawiającego w ramach podjętego przez niego zobowiązania.

Skład orzekający Izby w niniejszej sprawie, podziela pogląd wyrażony w wyroku Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 14 lipca 2009 r.: „...obwarowanie opisu przedmiotu zamówienia zdarzeniami przyszłymi i niedefiniowanymi, które jednak z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w trakcie wykonywania przedmiotu zamówienia powoduje, że w rzeczywistości opis przedmiotu zamówienia staje się dalece niewyczerpujący i nie pozwala na sporządzenie rzetelnej, pro-

fesjonalnej oferty" (wyrok KIO z 14 lipca 2009 r. sygn. akt: KIO/UZP 812/09, KIO/UZP 833/09). Podobne wnioski zawierają orzeczenia Zespołu Arbitrów: „Brak jakiegokolwiek z wymogów określonych w rozporządzeniu stanowi naruszenie zasad opisywania przedmiotu zamówienia, co w efekcie powoduje niemożność zawarcia ważnej umowy.

Zgodnie z regułami ustawy Prawo zamówień publicznych, SIWZ powinna obejmować **szczegółowy wykaz prac przewidzianych do realizacji**. Art. 33 ustawy Prawo zamówień publicznych stanowi, że przy ustaleniu wartości zamówienia na roboty budowlane ustala się je na podstawie kosztorysu sporządzonego na etapie opracowywania dokumentacji projektowej. **Przepisy nie przewidują możliwości umieszczenia w kosztorysie pozycji roboty nieprzewidziane**. Dokumentacja projektowa powinna określać dokładnie, co ma być wykonane. (wyrok ZA z dnia 30 maja 2005 r. sygn. akt: UZP/ZO/0-1110/05). „Z przepisu art. 10 ustawy wynika, że Zamawiający może udzielić zamówienia tylko w trybach wymienionych w ustawie. Natomiast zezwolenie wykonawcom na doliczenie do ceny ofertowej 10% wartości zamówienia w związku z nieprzewidzianymi robotami budowlanymi, których nie można określić w dacie wszczęcia postępowania, stanowi rażące naruszenie ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Kwestionowane postanowienia SIWZ narzucają takie warunki, iż każdy z wykonawców będzie mógł inaczej identyfikować poszczególne ryzyka, co może prowadzić do złożenia nieporównywalnych ofert, a tym samym naruszenia art. 7 Pzp, zgodnie z którym zamawiający ma obowiązek przeprowadzić postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego w sposób zapewniający zachowanie uczciwej konkurencji oraz równe traktowanie wykonawców w zgodności z przepisami ustawy Pzp. Zamawiający sam w postanowieniach SIWZ przewidział – informacje ogólne dotyczące istotnych postanowień umowy o realizację inwestycji – iż będą do niej miały zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli przepisy ustawy Pzp nie stanowią inaczej oraz, iż umowa jest nieważna jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 146 ustawy Pzp oraz w części wykraczającej poza określenie przedmiotu zamówienia, zawarte w niniejszej specyfikacji, zatem winien się do tych postanowień bezwzględnie dostosować.

Odnosząc poczynione wyżej uwagi ogólne do skargowanych postanowień specyfikacji istotnych warunków zamówienia, **Izba uznaje iż w SIWZ „Opis sposobu obliczenia ceny oferty:” w zakresie jakim zobowiązuje wykonawcę do zgłoszenia wad dokumentacji projektowej w terminie składania ofert, ze zobowiązaniem ujęcia wynikających z tego prac w cenie ofertowej, narusza art. 29 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 1 ustawy Pzp, art. 632 i 651 k.c. w związku z art. 14 ustawy Pzp**. Zadośćuczynienie tym żądaniom wymagałoby uprzedniej weryfikacji dokumentacji projektowej, czego przedmiot zamówienia nie obejmuje. A to oznacza, że każdy wykonawca składający ofertę w postępowaniu miał

by obowiązek wykonania usługi weryfikacji projektu na rzecz zamawiającego nieodpłatnie, jeszcze przed złożeniem oferty i nie mając pewności, że uzyska zamówienie i podpisze umowę z zamawiającym. Zgodnie z art. 20 ust. 2 ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.) projektant ma obowiązek zapewnić sprawdzenie projektu architektoniczno-budowlanego. **Wykonawca nie ma obowiązku szczegółowego sprawdzenia dostarczonego projektu w celu wykrycia jego wad. Wykonawca robot budowlanych nie musi bowiem dysponować specjalistyczną wiedzą z zakresu projektowania: musi jedynie umieć odczytać projekt i realizować inwestycje zgodnie z tym projektem oraz zasadami wiedzy budowlanej. Obowiązek nałożony na wykonawcę przez art. 651 k.c. należy rozumieć w ten sposób, że zobowiązany jest on niezwłocznie zawiadomić inwestora o niemożliwości realizacji inwestycji na podstawie otrzymanego projektu lub też o tym, że realizacja dostarczonego projektu spowoduje powstanie obiektu wadliwego. W tym ostatnim przypadku chodzi jednak tylko o sytuację, w której stwierdzenie nieprawidłowości dostarczonej dokumentacji nie wymaga specjalistycznej wiedzy z zakresu projektowania.**

Stanowisko takie wynika z wyroku SN z 27 marca 2000 r., (sygn. III CKN 629/98). Zatem obowiązki wykonawcy, w przypadku ujawnienia wad projektu sprowadzają się do poinformowania inwestora o tych okolicznościach i ich możliwych konsekwencjach i to wyłącznie wówczas, gdy wady projektowe są tego rodzaju, że nie wymagają specjalistycznej wiedzy z zakresu projektowania. Dołożenie należytej staranności przez wykonawcę w tym względzie, zwalnia go od współodpowiedzialności za wady robót budowlanych wynikające z wadliwości projektu. Ponadto, przepis art. 651 k.c. ma zastosowanie do zawartej umowy o roboty budowlane. Tymczasem zamawiający wprowadzając zaskarżone postanowienia umowne nakłada na wykonawców obowiązek badania dokumentacji w celu wykrywania jej wad i błędów jeszcze przed zawarciem umowy o roboty budowlane. Izba stwierdza, iż przedmiot zamówienia nie obejmuje sprawdzenia dokumentacji projektowej. Sprawdzenie dokumentacji wiązałoby się z koniecznością sprawdzenia wszystkich wyliczeń projektowych i sprawdzeniem czy dokumentacja jest skoordynowana między poszczególnymi branżami, a także przeprowadzeniem badań geologicznych w celu potwierdzenia, czy warunki geologiczne przewidziane w dokumentacji, odpowiadają rzeczywistym warunkom geologicznym zaistniałym na terenie budowy. Na etapie przygotowania oferty wykonawca nie jest w stanie zauważyć wad wynikających z nieskoordynowania dokumentacji projektowej.

Takie postanowienia SIWZ i wzoru umowy naruszają przepisy art. 29, art. 31 ustawy Pzp, art. 647 i art. 651 k.c. w związku art. 14 i 139 Pzp, a także utrudniają uczciwą konkurencję. Wykonawca zobowiązany jest realizować roboty na podstawie projektu otrzymanego od zamawiającego.

Zamawiający zawarł umowę o wykonanie dokumentacji projektowej, w której odpowiedzialnym za wady projektu i za następstwa realizacji robót według wadli-

wego i wewnętrznie nieskoordynowanego projektu, (jeżeli wady miały charakter ukryty), jest wyłącznie projektant wobec zamawiającego i któremu z tego tytułu służą wszelkie roszczenia. Ponadto zgodnie z pozwoleniem na budowę, zamawiający posiada zawartą umowę o nadzór autorski dla stwierdzenia w toku wykonywania robót zgodności z projektem (art. 20 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane Dz. U. Nr 156, poz. 1118 z 2006 r. ze zm.) i uzgadniania możliwości wprowadzania rozwiązań zamiennych.

Wykonawca ma obowiązek współdziałania z zamawiającym przy wykonywaniu umowy, zgodnie z art. 651 k.c., w tym zgłaszania dostrzeżonych wad projektu, zaraz po ich ujawnieniu, dla uwolnienia się odpowiedzialności za następstwa realizacji robót według wadliwego projektu. Wykonawcę z biurem projektowym nie wiąże żaden stosunek zobowiązaniowy, pozwalający na domaganie się usunięcia wad projektu. Natomiast na zamawiającym spoczywa obowiązek wyegzekwowania od projektanta, zgodnie z zawartą z nim umową, usunięcia wad i luk projektu, celem umożliwienia kontynuowania robót budowlanych, jeżeli są tego rodzaju, iż wstrzymują wykonanie robót. Jeżeli zamawiający chciał się zwolnić od takich obowiązków, miał możliwość określoną w art. 31 ust. 2 ustawy Pzp, przeprowadzenia postępowania na opracowanie dokumentacji projektowej i wybudowanie obiektów w systemie „zaprojektuj i zbuduj,” jedynie na podstawie programu funkcjonalno użytkowego, jak stanowi art. 31 ust. 2 ustawy Pzp. **Za wadliwie wykonane roboty według otrzymanego projektu, wykonawca odpowiada, gdy wady te przy zachowaniu należytej staranności mierzonych zawodowym charakterem działalności, mógł wykryć i zgłosić zamawiającemu.**

Punkt SIWZ w którym Zamawiający wymaga ujęcia w cenie oferty, przedmiotu zamówienia nie objętego dokumentacją projektową i nie wymienionego wprost w SIWZ, narusza przepisy art. 29 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 1 oraz art. 140 ust. 3 ustawy Pzp z przyczyn podanych wyżej w niniejszym uzasadnieniu.

Punkt SIWZ zobowiązujący wykonawcę do skalkulowania w cenie oferty ryzyka odmiennych warunków geologicznych w rodzaju gruntu i prowadzenia prac geologicznych, narusza przepisy ustawy art. 29 ust. 1 2, art. 31 ust. 1 i 2 oraz art. 140 ust. 3 ustawy Pzp. Zamawiający w takim przypadku ma możliwość skorzystania z dyspozycji art. 67 ust. 1 pkt 5 ustawy Pzp, i udzielenia zamówienia dodatkowego, gdy mimo rozpoznania geologicznego zachodzi konieczność wykonania dodatkowych robót, których nie można było przewidzieć. Odmiennie od zakładanych przy projektowaniu warunki geologiczno-gruntowe, mogą powodować znaczący wzrost kosztów np. z tytułu konieczności wymiany gruntu, wzmocnienia podłoża, czy innych stosowanych rozwiązań technicznych. W takim przypadku ryzyko podjęcia budowy na wskazanym terenie obciąża inwestora - zamawiającego, a nie wykonawcę. Pozostałe wymienione w tym punkcie pozycje kosztów, zdaniem Izby,

możliwe są do oszacowania w cenie oferty. W pozostałym zakresie wykonawca w oparciu o wizję w terenie i dokumentację, jest w stanie skalkulować koszt wymienionych prac.

Punkt SIWZ w zakresie w jakim odnosi się do nieujawnionych warunków geologiczno-gruntowych narusza art. 29 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 1 ustawy Pzp. Uzasadnienie jak w punkcie poprzedzającym.

Punkt SIWZ w zakresie w jakim nie podaje zakresu i warunków wprowadzenia przez zamawiającego na plac budowy innych wykonawców, co może powodować kolizje w prowadzeniu robót, narusza art. 29 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 1 ustawy Pzp. Zamawiający w wyjaśnieniach do SIWZ podał, iż nie przewiduje prowadzenia robót przez innych wykonawców, na jego zlecenie, lecz pozostawił taką możliwość we wzorze umowy.

Izba uznaje za prawidłowe postanowienia dot. ceny oferty jako stałej za ustalony w specyfikacji i w zawartej umowie przedmiot zamówienia, i że nie może ulegać ona podwyższeniu. Ewentualne zamówienia dodatkowe są wprowadzone na podstawie odrębnej umowy i za ustalonym wynagrodzeniem.

W odniesieniu do załącznika do SIWZ – wzór umowy.

Z wzoru umowy wynika, że: „Zakres robót budowlanych i innych świadczeń powierzonych do wykonania został określony w SIWZ na podstawie: projektu budowlanego, wykonawczego, przedmiarów robót, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych, zatwierdzonej decyzji pozwolenia na budowę, warunków podłączeń uzgodnionych z gestorami mediów. Zatem w stosunku do tak określonego przedmiotu zamówienia mogą być odnoszone obowiązki wykonawcy, oznaczone w umowie.

Izba uznaje za naruszające art. 29 ust. 1 i 2 art. 31 ust. 1 oraz art. 140 ust. 1 i 3 ustawy Pzp, postanowienia wzoru umowy w zakresie w jakim wymagają od wykonawcy realizacji na jego koszt prac w wyniku zaleceń organów uprawnionych, a nie ujętych w dokumentacji ani nie podanych wprost w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, chyba, iż zalecenia te zostały wydane wskutek stwierdzenia wadliwości prowadzenia robót, czy innych przyczyn leżących po stronie wykonawcy.

Izba uznaje za naruszające art. 29 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 1 oraz art. 140 ust. 1 i 3 ustawy Pzp, postanowienia wzoru umowy, w zakresie w jakim wymagają od wykonawcy sprawdzenia prawidłowości dokumentacji projektowej przed terminem składania ofert. Jak wynika z decyzji pozwolenia na budowę dokumentacja, stanowiła przedmiot weryfikacji w ustalonym trybie. Sprawdzanie dokumentacji nie jest objęte przedmiotem zamówienia, ani nie należy do obowiązków wykonawcy robót budowlanych, określonych w art. 647



k.c. – w związku z przytaczanymi wyżej postanowieniami Prawa budowlanego.

Wykonawca realizujący roboty na podstawie dokumentacji dostarczonej przez zamawiającego ma obowiązek powiadomić niezwłocznie o wadach projektowych w sytuacji ich ujawnienia. **Izba nie podziela poglądu zamawiającego, iż wykonawca dobrowolnie może przejąć wszelkie obowiązki ustawowe, spoczywające na drugiej stronie umowy, a więc i odpowiedzialność.** Skrajnie prowadziłoby to do zawarcia umowy jednostronnie zobowiązującej. Przepis art. 473 § 1 k.c. odnosi się do rozszerzenia odpowiedzialności strony umowy za nienależyte wykonanie własnego zobowiązania. Natomiast nie dotyczy to przejęcia odpowiedzialności za projektanta i za wady opracowanej przez projektanta dokumentacji (w sytuacji, gdy projektant nie jest stroną danej umowy) i z wykonawcą robót nie wiąże go żaden stosunek umowny, w oparciu o który wykonawca mógłby poszukiwać rekompensaty, z tytułu przyjętej wobec inwestora odpowiedzialności za skutki wad projektu.

Izba w pełni podziela stanowisko odwołującego, iż nie może on ponosić odpowiedzialności, nawet rozszerzonej, zwalniając zamawiającego od wypełnienia jego obowiązków wzajemnych i współdziałania przy realizacji umowy. Umowne rozszerzenie odpowiedzialności dopuszczalne jest w granicach zasady swobody umów, jednakże Izba uznaje, iż żądanie rozszerzenia umownej odpowiedzialności wykonawcy na przypadki nieujawnionych wad i luk projektów technicznych, w odniesieniu do których służą zamawiającemu roszczenia względem projektanta o ich naprawienie, narusza przepisy i stanowi nadużycie przez zamawiającego prawa do kształtowania wzoru umowy, oraz stanowi przejaw czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. **Zamawiający jako strona umowy o roboty budowlane ponosi odpowiedzialność jak za własne działanie lub zaniechanie za działanie projektanta,** który na jego zlecenie wykonywał projekt o czym stanowi art. 474 k.c., zatem ten przepis wyłącza swobodę kontraktowania. Miernik staranności ustalony w art. 355 § 2 k.c. dotyczy nie tylko wykonawcy ale i zamawiającego. To samo odnosi się do żądania przejęcia wszelkiej odpowiedzialności za następstwa nie do końca rozpoznanych warunków geologicznych i żądania od wykonawcy poniesienia skutków finansowych zmienionych projektów realizacji robót, w sytuacji, gdy zamawiający może w zgodzie z przepisem art. 67 ust. 1 pkt 5 ustawy Pzp udzielić zamówienia dodatkowego.

Izba uznaje za naruszające art. 29 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 1 i 2 oraz art. 140 ust. 3 ustawy Pzp, postanowienia wzoru umowy, w zakresie w jakim wymagają od wykonawcy sporządzenia na własny koszt wszelkiej pozostałej dokumentacji projektowej, w tym także dokumentacji, do której dostarczenia zobowiązany był zamawiający, tj. bez wymienienia rodzaju tej dokumentacji. Przy takim określeniu wymienionego obowiązku może on dotyczyć nawet uzupełniania luk projektowych

w dokumentacji otrzymanej od zamawiającego, które winien uzupełniać projektant w ramach umowy o wykonanie dokumentacji.

Izba uznaje za naruszające art. 29 ust. 1 i 2 ustawy Pzp, art. 647 k.c. w związku z art. 139 ust. 1 ustawy Pzp, postanowienia wzoru umowy, w zakresie w jakim zamawiający zastrzega możliwość jednostronnego przerwania prac jeżeli uzna to za konieczne, bez określenia następstw finansowych takiej dyspozycji, czy zmiany terminu wykonania umowy. Przyczyny wstrzymania robót przez zamawiającego powinny zostać enumeratywnie wymienione, np. na podstawie decyzji uprawnionego organu, czy przez inspektora nadzoru z przyczyn wskazanych w odrębnych przepisach. Oprócz kosztów zabezpieczenia budowy, wykonawca ponosi inne koszty rzeczowe, finansowe i osobowe związane z rozpoczętą budową, które w sytuacji wstrzymania budowy, nie z przyczyn leżących po jego stronie, a arbitralną decyzją zamawiającego, winien mieć zrekompensowane według stawek uzgodnionych, a niezatwierdzonych przez zamawiającego, jak zostało to podane w treści postanowienia wzoru umowy.

Izba uznaje za nienaruszające przepisów ustawy Pzp, postanowienia wzoru umowy, które uprawniają Zamawiającego do zmian i uzupełnienia przekazanej wykonawcy dokumentacji projektowej. W przeciwnym bowiem wypadku nie można byłoby skorygować błędów takiej dokumentacji przez jej zmianę, uzupełnianie czy stosowania rozwiązań projektowych zamiennych. Inną kwestią jest natomiast rozliczenie robót zamiennych, czy robót dodatkowych.

Izba uznaje za nienaruszające przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych. postanowienia wzoru umowy, odnoszące się do uprawnień zamawiającego do odstąpienia od umowy, z powodu opóźnień w prowadzeniu robót, czy zejścia wykonawcy z placu budowy, są one dosyć rygorystyczne, ale możliwe do przestrzegania przez wykonawcę.

Zamawiający ma prawo kontrolować przebieg budowy, podejmować czynność zmierzające do zdyscyplinowania wykonawcy, w przypadku gdy tempo robót bez uzasadnionych przyczyn odbiega od ustalonego w harmonogramie, zagrażając zakończeniu inwestycji w terminie przewidzianym umową. Gdy następują opóźnienia z przyczyn niezawinionych przez wykonawcę ma on możliwość uniknięcia odpowiedzialności za niedopełnienie obowiązków kontraktowych stosownie do postanowień art. 471 k.c.

Postępowanie dowodowe wykazało zasadność czynionych zamawiającemu zarzutów naruszenia art. 3531 k.c. i art. 473 § 1 k.c., art. 647 k.c., art. 632 k.c., art. 651 k.c., w związku z art. 14 i 139 ust. 1 ustawy Pzp, art. 7 ust. 1 i 3, art. 29 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 1 i 2, art. 36 ust. 1 pkt 3 i pkt 12 Pzp, art. 140 ust. 1 i 3 Pzp ustawy Pzp.

W tym stanie rzeczy Izba orzekła jak w sentencji na podstawie art. 191 ust. 1 i 1a oraz na podstawie art. 191 ust. 2 pkt 1 ustawy Pzp.

Nie tylko twórca projektu może sprawować nadzór nad jego realizacją



Anna

PIECUCH

Radca prawny,
szef Departamentu Prawa
Zamówień Publicznych i Prawa
Budowlanego, Chałas i Wspólnicy
Kancelaria Prawna

Ochrona praw wyłącznych, jakimi są prawa autorskie twórcy dokumentacji projektowej w przypadku inwestycji publicznych, powoli staje się fikcją. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem prezesa UZP oraz Krajowej Izby Odwoławczej nadzór autorski może wykonywać każdy, kto posiada wymagane obowiązującymi przepisami uprawnienia. Stąd zamawiający, zamiast udzielić z wolnej ręki zamówienia autorowi dokumentacji, ku oburzeniu autorów i całego środowiska projektantów, coraz częściej ogłaszają przetarg nieograniczony na świadczenie usług nadzoru autorskiego.

Przekonał się o tym jeden z wykonawców, który będąc autorem dokumentacji projektowej, złożył ofertę w ogłoszonym przez zamawiającego GDDKiA Oddział w Zielonej Górze przetargu na sprawowanie nadzoru autorskiego nad projektem POIiŚ budowa drogi ekspresowej S3 Gorzów Wielkopolski-Nowa Sól, podzadanie węzeł Międzyrzecz Południe do węzła Sulechów.

Przed złożeniem oferty wykonawca zwrócił się do zamawiającego o wyjaśnienie, jak w przypadku wyłonienia wykonawcy, któremu nie przysługują autorskie prawa osobiste do dokumentacji projektowej w rozumieniu art. 16 ustawy z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zamierza rozwiązać problem zagwarantowania ochrony praw wyłącznych autora dokumentacji projektowej i kogo obciąża ewentualne ryzyko naruszenia praw wyłącznych w przypadku dokonania zmian ww. dokumentacji. Zamawiający odpowiedział, iż nie przewiduje, by wykonawca, któremu przysługują autorskie prawa osobiste, musiał wykonywać te prawa, ponadto nie przewiduje możliwości naruszenia żadnych praw wyłącznych. Powołał się przy tym na stanowisko Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, jakoby wyko-

nawca sprawujący nadzór, niebędący autorem projektu, mógł dokonywać zmian w projekcie, jeśli są one spowodowane oczywistą koniecznością, użycie projektu nie jest możliwe bez wprowadzania zmian, zmiany nie naruszają wymowy lub cech artystycznych projektu, konieczne zmiany uwzględniają istotę stworzonego przez projektanta projektu, a sam projektant nie ma słusznej podstawy do sprzeciwiania się.

W opisywanym postępowaniu zamawiający dokonał wyboru jako najkorzystniejszej oferty wykonawcy niebędącego autorem dokumentacji projektowej. Autor, który jak wspomniano, również złożył swoją ofertę, odwołał się od decyzji zamawiającego do Krajowej Izby Odwoławczej. Odwołanie zostało oddalone. Izba nie dopatrywała się naruszeń obowiązujących przepisów ze strony zamawiającego. Z uzasadnienia wyroku wynika, iż w ocenie Izby „sprawowanie nadzoru autorskiego nad utworami architektonicznymi stosownie do art. 60 ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych regulują odrębne przepisy ustawy Prawo budowlane, które jakkolwiek nie mogą i nie ingerują w zakres osobistych praw autorskich przewidują sprawowanie nadzoru autorskiego przez osobę o określonych uprawnieniach oraz możliwość zmiany osoby projektanta sprawującego nadzór autorski stosownie do art. 44 ust. 1 pkt. 3. Regulacja ta wskazuje, przy niezmienności autora projektu, na dopuszczalność sprawowania nadzoru autorskiego także przez osobę niebędącą autorem projektu”. (wyrok z dnia 7 czerwca 2011 syg. KIO 1103/11)

Nie sposób zgodzić się z powyższym stanowiskiem. Obowiązujące przepisy wskazują bez żadnych wątpliwości, że sprawowanie nadzoru autorskiego jest wyłącznym osobistym prawem autorskim projektantów.

Wiele razy już podkreślano, że umowa o przeniesieniu autorskich praw majątkowych do projektu obejmuje projekt konkretnego obiektu, budynku, zaś charakterystyczne zawsze jest to, że projekt przeznaczony jest dla jednego konkretnego obiektu, budynku (zob. W. W. Goliński, Kominem do dołu, Rzeczposp. PCD 2000.12.21). Zgodnie z art. 18 ust. 3 prawa budowlanego inwestor decyduje o ustanowieniu tego nadzoru. Autor projektu nie może się więc od niego uchylić, bo inaczej narazi się na karę z tytułu odpowiedzialności zawodowej. Wykonywanie nadzoru jest bowiem ustawowym obowiązkiem projektanta (zob. W. W. Goliński, Charakterystyczne błędy, Rzecz-



pospolita. PCD.1997.9.16). Jeżeli natomiast inwestor zleca nadzór innemu projektantowi bez wiedzy i zgody autora, to nadzór taki jest nadzorem prac, a nie nadzorem autorskim (W. W. Goliński, Nadzór autorski projektanta, Rzeczposp. PCD 1999.2.9). Rozpoczyna się więc wykonywanie zupełnie innej czynności. Podobnie przecież dokonywanie przez projektanta opinii, uzgodnień i sprawdzeń rozwiązań projektowych stanowi czynność wewnętrzną, podejmowaną w postępowaniu o zatwierdzenie projektu budowlanego (zob. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 22 grudnia 2008 r., II OSK 1881/08).

Z całą pewnością stwierdzić należy, że zmiana osoby sprawującej nadzór to nie jest zmiana autora. Choć przepisy (art. 44 ust. 1 pkt 3 prawa budowlanego) przewidują, że inwestor jest obowiązany natychmiast zawiadomić właściwy organ o zmianie tego projektanta, który sprawuje nadzór autorski, to jednak do takich sytuacji dochodzić powinno niezmiernie rzadko i to w wyjątkowych okolicznościach, jak np. śmierć autora projektu.

Nie budzi wątpliwości, że zarówno obowiązki, jak i odpowiadające im uprawnienia projektanta nie mogą ograniczać się tylko do sporządzenia projektu budowlanego, ponieważ oprócz tego projektant powinien zapewnić sprawdzenie tego projektu oraz nadzorować, czy prace prowadzone są zgodnie z projektem, który wszak sam sporządził (por. R. Dziwiński, P. Ziemiński, Prawo budowlane. Komentarz, ABC 2006). Co więcej, choć wykonywanie nadzoru autorskiego nie uważa się najczęściej za utwór, a bardziej czynność wykonawczą podejmowaną wobec tego utworu, nie można jednak wykluczyć sytuacji, w której w wyniku wykonywania nadzoru autorskiego dojdzie do stworzenia utworu (zob. Uchwała Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 8 marca 2011 r., KIO/KD 16/11, LEX nr 789106).

Zgodnie z art. 335 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 1994 r., Nr 24, poz. 83), wolno korzystać z utworu w postaci obiektu budowlanego, jego rysunku, planu lub innego ustalenia, jedynie w celu odbudowy lub remontu obiektu budowlanego. Przepis ten nie określa zatem ani zakresu, ani granic dozwolonego korzystania z obiektu budowlanego, a przewiduje jedynie samo uprawnienie w tym przedmiocie. Natomiast zakres i granice dozwolonego korzystania z cudzego utworu daje się wywieść częściowo, pośrednio, z prawa autorskiego. Korzystanie z cudzego utworu nie może bowiem godzić w żaden z elementów autorskich praw osobistych, to jest w szczególności w prawo: do nienaruszalności treści i formy utworu (prawo do integralności utworu), ani do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lutego 2009 r., III APo 8/2008, Przegląd Orzecnictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 2009/1 poz. 2 str. 78).

Zgodnie z art. 60 ust. 5 ww. ustawy sprawowanie nadzoru autorskiego nad utworami architektonicznymi i architektoniczno-urbanistycznymi regulują odrębne przepisy. Nie oznacza to jednak dowolności w interpreta-

cji, która mogłaby np. skutkować całkowitą pewnością, iż przepisy prawa budowlanego stanowią *lex specialis* wobec regulacji prawa autorskiego. Zdaje się to zresztą potwierdzać orzecznictwo i to nawet dyskusyjny wyrok KIO, która wyraźnie stwierdza, że nadzór autorski w rozumieniu Prawa budowlanego - będący przedmiotem zamówienia - wynikający z autorstwa projektu budowlanego, ma związek również z autorskim prawami osobistymi projektantów będących autorami dokumentacji projektowej w szczególności w zakresie ochrony nienaruszalności treści i formy utworu (art. 16 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), są to prawa niezbywalne, nie można się ich zrzec, co więcej, są nieograniczone w czasie i nie gasną ze śmiercią twórcy (zmienia się jedynie podmiot uprawniony do ich wykonywania), a twórca (dokumentacji projektowej) nie może praw tych, na podobieństwo autorskich praw majątkowych, przenieść na zamawiającego. Z prawa zaś do integralności utworu wynika, że nabywca autorskich praw majątkowych nie może bez zgody twórcy czynić zmian w utworze, za wyjątkiem zmian oczywiście koniecznych, którym twórca nie miałby słusznej podstawy się przeciwstawić, a które są niezbędne do umówionego korzystania z utworu. Sprawowanie zaś nadzoru autorskiego nad utworami architektonicznymi stosownie do art. 60 ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych regulują odrębne przepisy, tj. przepisy ustawy Prawo budowlane, które nie mogą i nie ingerują w zakres osobistych praw autorskich (por. wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 7 czerwca 2011 r., KIO/UZP 1103/11, LexPolonica nr 2575094).

Z przyczyn opisanych powyżej usługa pełnienia nadzoru autorskiego winna być przez zamawiających zlecana autorowi projektu, najlepiej w samej umowie na sporządzenie dokumentacji projektowej, a jeśli nie jest to możliwe, w odrębnym postępowaniu w trybie z wolnej ręki.

Zgodnie z przepisami (art. 67 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy - Prawo zamówień publicznych) zamawiający może udzielić zamówienia w trybie z wolnej ręki, jeżeli dostawy, usługi lub roboty budowlane mogą być świadczone tylko przez jednego wykonawcę z przyczyn związanych z ochroną praw wyłącznych, wynikających z odrębnych przepisów. Prowadzi to do wniosku, że przepis pozwala na udzielenie zamówienia publicznego na podstawie tej przesłanki jedynie, gdy prawo do wykonania danego przedmiotu służy tylko jednemu podmiotowi a wyłączność tego podmiotu na wykonanie zamówienia chroniona jest przepisami prawa. Aby zamawiający mógł zastosować ową przesłankę powinien wykazać, że istnieją (jak w omawianej sprawie) prawa wyłączne chronione prawem do wykonania określonych czynności oraz wykazać, że wykonanie zamówienia przez inny podmiot (wykonawcę) jest niemożliwe. Przepisy zezwalające na odstępianie od stosowania trybu podstawowego muszą być zawsze interpretowane ściśle (zob. Orzeczenie Regionalnej Komisji Orzekającej z dnia 22 kwietnia 2010 r., RIO-IV-R-12/08-K-50/09, LexPolonica nr 2424759). W omawianej sprawie bezpośrednio powołać można precyzyjny pogląd, zgodny z którym, jeżeli końcowe opracowanie jest utworem

w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 2006 r. Nr 90 poz. 631 ze zm.), to zlecenie jego opracowania może nastąpić w trybie udzielenia zamówienia publicznego z wolnej ręki (zob. orzeczenie Głównej Komisji Orzekającej z dnia 31 stycznia 2008 r., DF/GKO-4900-81/89/07/3488, LexPolonica nr 2513584).

Ustanowienie nadzoru autorskiego jest czynnością obejmującą całość inwestycji, a więc jeżeli w pozwoleniu budowlanym zamieszczono warunek dotyczący obowiązków inwestora w zakresie ustanowienia kierownika budowy, inspektora nadzoru czy nadzoru autorskiego, to każdy z tych podmiotów ma przypisaną przez prawo konkretną rolę do wypełnienia w procesie inwestycyjnym (zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2005 r. VII SA/Wa 641/2005).

Wiele z powyższych poglądów znalazło wyraz w uzasadnieniu dyskusyjnego orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 7 czerwca 2011 r. (KIO/UZP 1103/11, LexPolonica nr 2575094). Tym bardziej więc dziwią końcowe wnioski w postaci sentencji, przesadzające bez jakiegokolwiek głębszej analizy, że, de facto, z projektem architektonicznym postąpić można zupełnie dowolnie, niezależnie od woli twórcy.

Prezentowane stanowiska KIO oraz Prezesa UZP, jakkolwiek można im wiele zarzucić, wiąże zamawiających, którzy z jednej strony udzielając zamówienia z wolnej ręki na nadzór autorski narażają się na weryfikację prawidłowości zastosowania tego trybu przeprowadzaną przez Prezesa UZP oraz w razie stwierdzenia dokonanych naruszeń na karę finansową bądź karę za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, z drugiej zaś, ogłaszając przetarg na nadzór, narażają się na wnoszenie środków odwoławczych przez autorów projektu.

Czy zatem istnieje rozwiązanie korzystne dla autorów, których prawa zostały naruszone, poprzez powierzenie wykonywania nadzoru autorskiego innym podmiotom? Z pewnością wnoszenie środków ochrony prawnej, przewidzianych w ustawie Prawo zamówień publicznych (odwołanie do KIO) jest niecelowe. Pogląd KIO przedstawiony w niniejszym opracowaniu jest jednolity, jeśli chodzi o dotychczasowe orzecznictwo Izby i wniesienie odwołania naraża autora – o ile sam nie złożył w przetargu najkorzystniejszej oferty – na poniesienie zbędnych kosztów postępowania.

Brak reakcji na wspomniane naruszenia spowoduje jednak jeszcze szersze stosowanie trybu przetargu nieograniczonego do zlecania usług nadzoru autorskiego i naruszanie praw autorów projektu.

Jak już wskazano powyżej – pogląd zarówno Prezesa UZP, jak i KIO nie ma podstaw w orzecznictwie sądowym, natomiast orzeczenia sądów, zwłaszcza SN, wydawane w sprawach związanych ze stosowaniem ustawy pzp są przez te organy respektowane.

Dlatego też jedyną drogą, w ocenie autorów niniejszej publikacji, dla ochrony praw autorów projektu jest zaskarżenie działań osoby/podmiotu trzeciego, która/y podczas sprawowania nadzoru autorskiego naruszy osobiste prawa autora, poprzez wniesienie powództwa do sądu powszechnego.

To sąd bowiem winien rozstrzygnąć, czy przepisy ustawy prawo budowlane stanowią lex specialis w stosunku do przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, i czy w istocie sprawowanie nadzoru autorskiego można powierzyć innemu niż autor projektu podmiotowi posiadającemu wymagane prawem uprawnienia.



Nowy Regulamin Arbitrażowy ICC



Andrzej
KĄKOLECKI
Arbiter Sądu
Arbitrażowego przy KIG



Piotr
NOWACZYK
Przedstawiciel Polski
w Sądzie Arbitrażowym ICC

Najlepsze regulaminy arbitrażowe obowiązują niezmiennie przez wiele lat. Stabilizacja i zaufanie do danej instytucji to podstawa jej prestiżu i reputacji. Regulamin Arbitrażowy UNCITRAL obowiązywał bez żadnych poprawek przez 30 lat zanim społeczność międzynarodowa dostrzegła potrzebę jego poprawienia. Prace trwały 4 lata i zajęły 7 sesji roboczych Grupy Roboczej ds. Arbitrażu i Koncylacji UNCITRAL.

Regulamin Arbitrażowy ICC obowiązywał od 1 stycznia 1998. Pierwsze głosy w sprawie jego udoskonalenia podniesiono dopiero po obchodach 10 tej rocznicy jego uchwalenia. Stosowne grupy robocze (*task forces*) Komisji Arbitrażowej ICC podjęły najpierw pracę nad poszczególnymi aspektami poprawienia efektywności arbitrażu ICC. Dopiero po dwóch latach przygotowań zajęto się dyskusją nad nowym tekstem Regulaminu. Pracę trwały następne dwa lata. Łączyły najwybitniejszych członków Komisji Arbitrażowej ICC oddelegowanych do poszczególnych zadań. Posiedzenia Komisji Arbitrażowej ICC odbywały się co 6 miesięcy. Grupa robocza („*task force*”) pod znakomitym przewodnictwem Petera Wolricha pracowała bardzo intensywnie.

Dzień 1 stycznia 2012 r. jest więc dość doniosłą datą dla światowego arbitrażu gospodarczego. Tego dnia wchodzi w życie nowy Regulamin Arbitrażowy Międzynarodowej Izby Handlowej („*Rules of Arbitration of the International Chamber of Commerce*”, *Règlement d'arbitrage de la Chambre de commerce internationale*). Regulamin dotyczy postępowań administrowanych przez tę najbardziej renomowaną instytucję arbitrażową – Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy przy MIH (ICC). Postępowań arbitrażowych wg regulaminu ICC jest ok. 800 rocznie. W większości są to postępowania międzynarodowe, nierzadko między stronami z różnych kontynentów. Zdarzają się coraz częściej postępowania krajowe, w tym polsko-polskie, z miejscem arbitrażu w Polsce.

Nowy tekst Regulaminu opublikowany został (poza publikacją w Internecie – www.iccarbitration.org) w oficjalnych broszurach ICC w językach angielskim, francuskim oraz hiszpańskim. Warto zwrócić uwagę na fakt, że przy okazji wprowadzono nowe logo ICC, szatę graficzną i nowe „barwy klubowe”. Trwają prace nad następnymi wersjami językowymi: niemiecką, chińską i arabską. Liczymy na to, że wkrótce będą sukcesywnie publikowane następne wersje językowe, w tym polska. Broszura obejmuje również – jako alternatywę wobec postępowania arbitrażowego – Regulamin ADR ICC obowiązujący już wcześniej, od 1 lipca 2001 r.

Tekst nowego Regulaminu przestrzega modnej ostatnio „*gender neutrality*” – neutralności w zakresie rodzaju. Rzeczowniki typowo męskie, kończące się na „*man*”, w szczególności termin „*Chairman*” trybunału arbitrażowego zastąpione zostały na terminu bardziej „neutralne płciowo” np. „*President*”. Zmiany takie są wprowadzane we wszystkich wersjach językowych. W nowym Regulaminie wyeliminowana więc została terminologiczna dominacja mężczyzn w arbitrażu, co ucieszyć powinno nasze koleżanki zrzeszające się w ruchach Arbitral Women.

Regulamin bardziej niż dotychczas podkreśla niezależność Sądu Arbitrażowego ICC (dalej: „Sąd”). Wzmacnia też jeszcze bardziej rolę Sądu wobec trybunałów arbitrażowych a także rolę Sekretariatu. Wzmocnienie to jest nawet „widoczne gołym okiem”, gdyż słowa Sąd i Sekretariat, tudzież Sekretarz Generalny, pisane są z dużej litery, a słowa arbiter, trybunał arbitrażowy, powód i pozwany z małej.

Należy przypomnieć, że wg Regulaminu postępowanie prowadzi trybunał arbitrażowy (zespół orzekający), a cały system ICC polega na administrowaniu i kontrolowaniu postępowania przez Sąd i Sekretariat. W rezultacie zapewnia to najwyższą jakość produktu końcowego, jakim jest wyrok arbitrażowy, a całemu postępowaniu zapewnia skuteczność i efektywność.

Członkami Sądu są wybitni prawnicy z dziewięćdziesięciu kilku państw i terytoriów, ze wszystkich kontynentów. Obecnym prezesem Sądu jest John Beechey. Prezes ma 15-tu zastępców. Sekretarzem Generalnym jest obecnie Jason A. Fry.

Sekretariat zatrudnia ok. 91 osób, 35 różnych narodowości, mówiących 30 językami. W jego skład wchodzi prawnicy o wysokich kwalifikacjach, z różnych państw i systemów prawnych. W nowym Regulaminie wzmocniono zaangażowanie i niektóre funkcje kontrolne Sekretariatu.

W razie zastrzeżeń czy wątpliwości co do jurysdykcji Sądu, według nowego Regulaminu zasadą jest, że decyzja należy do trybunału arbitrażowego, chyba że Sekretarz Generalny przekazał tę kwestię do decyzji Sądu. W praktyce przypadki negatywnej decyzji w sprawie jurysdykcji były rzadkie, ale zdarzały się, czasami nawet po przeprowadzeniu postępowania dowodowego.

Ważną innowacją jest uregulowanie postępowań arbitrażowych wielostronnych, gdy występuje wiele podmiotów po obu stronach lub wiele roszczeń z wielu kontrak-

tów jest konsolidowanych w jednym postępowaniu. W około jednej trzeciej postępowań arbitrażowych ICC występują więcej niż dwa podmioty. Zdarzyła się nawet sprawa z udziałem 82 stron.

Istotną częścią Regulaminu są postanowienia dotyczące arbitrów i trybunałów arbitrażowych. Zawierają one szeroko przyjęty w regulaminach i w ustawodawstwach arbitrażowych wymóg niezależności i bezstronności arbitra. Wyeksponowany został jednak także wymóg dostępności („*availability*”, „*disponibilité*”). Arbitra. Renomowany i kompetentny arbitrer opóźnia, lecz zbyt zajęty, opóźnia postępowanie, podważa efektywność arbitrażu. Utrzymane zostało ważne postanowienie chroniące arbitra przed dezorganizacją czy przeciąganiem, które pozwala Sądowi z własnej inicjatywy odwołać arbitra. Może to dotyczyć przypadków jego nieefektywności, a nawet przepracowania.

W zakresie zasad postępowania obowiązuje nadal, specyficzny dla arbitrażu ICC, wymóg sporządzenia Aktu Misji, który ma przede wszystkim zdefiniować kwestie wymagające rozstrzygnięcia. Nowością jest wprowadzenie obowiązku odbycia przez trybunał arbitrażowy, we wczesnej fazie postępowania, konferencji ze stronami w sprawach proceduralnych. W czasie konferencji trybunał ma ustalić kalendarz postępowania. Konferencja może zostać przeprowadzona bezpośrednio, przy użyciu systemu wideo, telefonicznie lub z zastosowaniem podobnych środków łączności.

Zgodnie z Regulaminem, trybunał arbitrażowy powinien przeprowadzić postępowanie w możliwie najkrótszym czasie w celu ustalenia faktów, z użyciem wszelkich stosownych środków. Zasadą jest przeprowadzenie rozprawy – z wyjątkami przewidzianymi w Regulaminie.

Wyrok, tak jak dotychczas, podlega zatwierdzeniu przez Sąd. Nowością jest zobowiązanie trybunału do informowania stron, po zamknięciu postępowania, o przewidywanej dacie przedłożenia Sądowi projektu wyroku do akceptacji. Jest to kolejne postanowienie dyscyplinujące arbitrów, jak również obniżające stres związany z oczekiwaniem przez strony na wyrok w nieznanym bliżej terminie.

Nowością jest wprowadzenie przez Regulamin instytucji arbitra do spraw nagłych („*emergency arbitrator*”, „*arbitre d'urgence*”). Mianowicie strona, która chce zastosować środki tymczasowe lub zabezpieczające tak pilne, że nie mogą one czekać na powołanie trybunału arbitrażowego, może wystąpić z wnioskiem o zastosowanie wspomnianych środków przez powołanego tylko w tym celu przez Prezesa Sądu arbitra do spraw nagłych. Postępowanie „*emergency*” odbywa się w trybie bardzo pilnym; Powinno zostać przeprowadzone w ciągu kilkunastu dni.

W zakresie wyrokowania, na ogół utrzymane zostały dotychczasowe postanowienia Regulaminu. W szczególności utrzymany został (z możliwością modyfikacji) 6-cio miesięczny termin na wydanie wyroku licząc od przyjęcia Aktu Misji. Utrzymany też został, specyficzny dla arbitrażu ICC, system sprawdzania przez Sąd („*scrutiny*” „*examen préalable*”) projektu wyroku i wymóg jego akceptacji, sprzyjający wysokiej jakości i wykonalności orzeczeń. W praktyce arbitrzy na ogół otrzymują uwagi z Sekretariatu, zwłaszcza formalne i językowe, do projektów wyroków. Wśród członków Sądu panuje przekonanie, że „projekt wy-

roku, do którego Sekretariat zgłosił mniej niż 15 poprawek jest projektem prawie doskonałym”. Regulamin przewiduje też system korekt i uzupełnień wyroku.

Szczegółowe zasady dotyczące pokrywania kosztów arbitrażu, w tym wynagradzania arbitrów, zawarte są w załączniku do Regulaminu. Tabela ustala dolne i górne limit wynagrodzeń arbitra, oparte o wartość przedmiotu sporu. Konkretnie wynagrodzenie ustala jednak Sąd, który może je podwyższyć, obniżyć, albo zaokrąglić. System ten pozwala na uwzględnienie przy ustalaniu wynagrodzenia stopnia złożoności i pracochłonności sprawy. Na swój sposób motywuje on arbitrów. Przewlekłość czy niesprawność postępowania, kilkakrotnie odesłanie arbitrom projektu wyroku do poprawki, mogą negatywnie odbić się na ich wynagrodzeniu. Efektywność w trudnej sprawie może zostać premiowana.

Istotną nowością jest Załącznik IV – Techniki Zarządzania Postępowaniem („*Time Management Techniques*”, „*Techniques de gestion de la procédure*”). Należą do nich:

- bifurkacja („*bifurcation*”, „*segmentation*”) – rozwidlenie postępowania celem oddzielnego rozstrzygnięcia niektórych zagadnień w wyrokach częściowych,
- identyfikacja problemów do rozstrzygnięcia,
- techniki efektywnego postępowania dowodowego,
- ograniczanie długości pism i zeznań, wykorzystywanie nowoczesnych technik porozumiewania się na odległość, organizowanie konferencji ze stronami przed rozprawą,
- informowanie stron o możliwości zawarcia przez nie ugody, a jeżeli strony i trybunał tak uzgodnią – ułatwianie jej zawarcia.

Załącznik odnosi się też do bardzo ICC – „Techniki kontroli czasu i kosztów arbitrażu” („*Techniques for Controlling Time and Costs in Arbitration*”, „*Techniques pour maitriser le temps et les couts dans l'arbitrage*”). Opracowanie to jest rodzajem znakomitego „minipodręcznika” dobrego arbitrażu. Zostało ono „opublikowane w „Biuletynie Arbitrażowym” Nr 7 z lipca 2008 r.: „Techniki Arbitrażu” (wydanym przez LexisNexis i Sąd Arbitrażowy przy KIG) w tłumaczeniu Krzysztofa Mąkosy.

Reasumując nowy Regulamin zawiera szereg nowatorskich rozwiązań. Jednocześnie zachowuje on i umacnia cenne i oryginalne cechy arbitrażu ICC. Kontrola postępowania przez Sąd i Sekretariat oraz badanie i zatwierdzanie wyroku zapewniają wysoką jakość orzecznictwa. Oczekiwany jest arbitraż pro-aktywny, dopuszczający współdziałanie stron, przy zachowaniu efektywnego zarządzania postępowaniem przez arbitrów. Jednocześnie zdarzające się niekiedy działania patologiczne – tzw. *guerilla arbitration* – są w świetle wymogów Regulaminu maksymalnie utrudnione. Wskazówki i prezentacje dobrych praktyk arbitrażu, wypracowane i rozwinięte w ramach ICC, są niezwykle pożyteczne także dla arbitrów oraz stron postępowań arbitrażowych toczących się według innych regulaminów.

Rozwiązania regulaminowe i dobre praktyki arbitrażu ICC zasługują na szczególną uwagę i promocję. Dla wielu są wskazówką w doskonaleniu uregulowań zawartych w innych regulaminach arbitrażowych.

Najniższa cena w inwestycjach budowlanych



Adam
HAJDA
Członek SIDIR

Większość dużych inwestycji budowlanych realizowanych w Polsce w ostatnich kilku latach realizowana jest przy udziale środków finansowych pozyskiwanych z budżetu Unii Europejskiej bądź też, już w znacznie mniejszym stopniu, innych międzynarodowych instytucji finansowych. Środki te w zdecydowanej większości kierowane są do sektora finansów publicznych. Stąd dystrybucja tych środków na wszelkie etapy inwestycji budowlanych podlega rygorom Prawa Zamówień Publicznych.

Obowiązujące brzmienie Ustawy Prawo Zamówień Publicznych dopuszcza różne kryteria wyboru „najkorzystniejszej oferty”. Jednym z nich jest kryterium najniższej ceny.

Ponieważ kryterium najniższej ceny jest najłatwiejszym do oceny kryterium wyboru oferty (z czystą matematyką trudno dyskutować) jest powszechnie stosowane, jako podstawowe kryterium wyboru najkorzystniejszej oferty. Pytanie, czy naprawdę najkorzystniejszej?

Jak będzie wyglądać realizacja przedsięwzięcia budowlanego?

Puszczając nieco wodze fantazji, niestety poparte moim wieloletnim doświadczeniem w zarządzaniu kontraktami budowlanymi, wyglądać to będzie tak:

Zamawiający (który oczywiście posiada kolosalne doświadczenie w prowadzeniu inwestycji budowlanych – najczęściej jest to pierwsza, no góra druga duża inwestycja realizowana przez niego), na podstawie opracowanej przez Konsultanta – wybranego oczywiście na zasadzie najniższej ceny, Koncepcji (przepraszam teraz nazywa się to chyba „Master Plan”) uzyskał jakieś środki na sfinansowanie inwestycji i „puścił karuzelę” w ruch. Dobrze, jeśli przy opracowaniu Master Planu udzielał się jakiś projektant z prawdziwego zdarzenia, bo przynajmniej opracowanie to będzie w miarę realne. Oczywiście zapomnimy o prze-

analizowaniu kilku wariantów i wyborze tego najkorzystniejszego. Na to brak budżetu i może przede wszystkim, czasu. Ale czegoż tu żądać – za najniższą cenę?

No to teraz decyzja Zamawiającego: Żółty FIDIC¹ – przerzucimy większość odpowiedzialności na Wykonawcę i zaoszczędzimy trochę czasu na procedury, albo Czerwony FIDIC – będziemy musieli zapłacić za projekty budowlane, ale też będziemy mieli większą kontrolę nad tym, co nam zaprojektują i może uda się przepchnąć parę naszych pomysłów na to żeby było taniej.

1. Jeżeli Żółty FIDIC to:

Zlecamy Konsultantowi (oczywiście wybranemu według jedynego kryterium najniższej ceny) opracowanie odpowiedniej dokumentacji przetargowej, to znaczy Warunków wyboru Wykonawcy(ów) Robót, Programu Funkcjonalno – Użytkowego i co tam jeszcze będzie potrzebne. Jeżeli chcemy roboty podzielić na kilka Kontraktów, to najlepiej dokumentację przetargową zlecać odrębnie, bo wtedy zgłoszą się mniejsi (czytaj tańsi) konsultanci. A że dokumentacja będzie całkiem niespójna to będzie zmartwienie Inżyniera lub Inwestora Zastępczego. Przecież MY mieliśmy wybrać najtańszych!

2. Jeżeli Czerwony FIDIC to:

Według kryterium najniższej ceny wybieramy projektanta (w przypadku kilku Kontraktów – kilku projektantów) Projektu Budowlanego, który stosownie do oczekiwanego wynagrodzenia „jakoś” nam zaprojektuje roboty. Projektów Wykonawczych i Nadzoru Autorskiego oczywiście nie zlecamy, bo przecież szkoda pieniędzy. Projektantowi „wciskamy” oczywiście do zrobienia specyfikacje techniczne wykonania i odbioru Robót oraz Warunki wyboru Wykonawcy (ów) Robót. No, tu chyba trochę się zapędziłem. Przy obecnej sytuacji, aby aplikować o pieniążki unijne trzeba w zasadzie mieć już na półce gotowe projekty budowlane i pozwolenia na budowę. Zmienia to sytuację o tyle, że dochodzi kwestia wpływającego czasu – o tym za chwilę.

Kiedy już uda się pokonać wszystkie szczeble uzgodnień dokumentów, można przystąpić do zlecania Robót.

Ogłaszamy przetargi na roboty budowlane lub na roboty budowlane z projektowaniem. Wykonawców wybiera-

¹ Stosowane skrótowo określenia „Żółty FIDIC” i „Czerwony FIDIC” należy tu czytać także odpowiednio, jako „Warunki Kontraktowe o roboty budowlane wraz z projektowaniem przez wykonawcę robót” lub „Warunki Kontraktowe o roboty budowlane – projekt dostarcza zamawiający”

my oczywiście według kryterium najniższej ceny. Po protestach, odwołaniach itp. możemy podpisywać umowy z Wykonawcami.

Właściwie dopiero teraz okaże się, jaki efekt przyniosły wcześniejsze, czasami kilkuletnie, działania inwestora i za-trudnionych przez niego „fachowców”.

1. Jeżeli działamy zgodnie z Żółtym FIDIC-iem, Wykonawca znajduje najtańszego dostępnego Projektanta (bo przecież wygrał kontrakt z najniższą ceną) i wymusza na nim zaprojektowanie inwestycji z najtańszymi materiałami i w najtańszej technologii, bo jakoś trzeba zaoszczędzić na wykonawstwie.
2. Jeżeli jest Czerwony FIDIC to Zamawiający przekazuje Wykonawcy posiadane projekty budowlane. Pierwszym zastrzeżeniem Wykonawcy będzie zapewne utrata ważności uzgodnień, na podstawie których wydano pozwolenie na budowę. Żeby nie być gołosłownym: kilka dni temu uczestniczyłem w spotkaniu, na którym Wykonawcy wybranemu do realizacji jednego z kontraktów na roboty w ramach sporego Projektu z Programu Infrastruktura i Środowisko przekazywano plan budowy. Projekt, według którego realizowany ma być kontrakt opracowany został w roku 2005. Pierwotne pozwolenie na budowę wydano w roku 2006. W roku 2009 pozwolenie na budowę przepisano na obecnego inwestora. Mamy szczęśliwie drugą połowę 2011 r.

No i dochodzimy wreszcie do sedna – realizacji robót budowlanych.

Oczywiście na tą najważniejszą część procesu inwestycyjnego, po wszelkich możliwych opóźnieniach na wcześniejszych etapach, pozostaje najczęściej zdecydowanie za mało czasu.

Wydawać by się mogło, że łatwiej powinna pójść realizacja robót realizowanych w formule „projektuj i buduj”. Przecież Wykonawca sam sobie zaprojektował roboty i powinien je bez problemów zrealizować. Nie można jednak zapominać, że roboty były projektowane pod wymogi Zamawiającego opisane w Programie Funkcjonalno – Użytkowym (przygotowanym za najniższą cenę). Większość błędów w PFU powinna być teoretycznie wychwycona na etapie projektowania. Niestety nie zawsze tak bywa. Robione za niewielkie pieniądze projekty, są niestety bardzo często robione „za biurka” bez pełnej znajomości terenu robót. Problemem najczęściej bywa kwestia dostępu do terenu budowy – są to z reguły projekty liniowe, gdzie ilość działek terenu zajmowanych na potrzeby budowy idzie w dziesiątki lub setki. Jak wówczas uzyskać pozwolenie na budowę?

Gdy realizujemy roboty w oparciu o projekty dostarczone przez Zamawiającego problemy zaczynają się od błędów projektowych (tych nie da się uniknąć, gdy robione są za najniższą cenę – projektant najczęściej robi kilka projektów na raz – bo musi jakoś na siebie zarobić, nie ma czasu robić rzetelnej inwentaryzacji, weryfikować zastosowanych rozwiązań itp.), potem dochodzą problemy terenowo – prawne – przecież przez kilka lat od opracowania projektów budowlanych i uzyskania pozwoleń na budowę mogli się zmienić właściciele terenu, mogło powstać wiele nowych obiektów czy chociażby wyrosnąć sporo drzew.

Oczywiście do tego znowu dochodzi nieśmiertelny problem najniższej ceny – Wykonawcy będą robić wszystko, aby zmniejszyć się w kosztach i choć cokolwiek na robotcie zarobić.

Najtańszy Inżynier (Inspektor Nadzoru) nie będzie miał czasu dopilnować właściwej realizacji robót – w końcu nie da się być na kilku budowach na raz, a żyć (godnie) trzeba.

Na szczęście, w mojej praktyce zarządzającego inwestycjami budowlanymi, nie zdarzyło się, aby Wykonawca zszedł z budowy, bo nie miał pieniędzy na jej kontynuację. Ale takie sytuacje już się zdarzają – dobitnym przykładem autostrada A2. Zdarzyło się natomiast, niestety, że któryś z członków konsorcjum wykonującego roboty zbankrutował, albo w trakcie realizacji, albo tuż po zakończeniu. Takich firm, przez zarządzane przeze mnie budowy, przewinęło się już kilka.

Standardem jest już, że w toku realizacji inwestycji budowlanych dochodzi do nieskończonej liczby sporów. Ich rozwiązywanie, czy to na drodze polubownej, czy też sądowej kosztuje sporo pieniędzy i czasu.

Sądzę, że faktyczne koszty realizacji inwestycji budowlanych realizowanych przez firmy wybierane (na każdym etapie procesu inwestycyjnego) wg zasady najniższej ceny, poznamy nie wcześniej niż za kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt lat.

Bezpośrednio po realizacji można oczywiście dość dokładnie oszacować koszty samej inwestycji. Trudno natomiast oszacować:

- koszty rozstrzygania sporów – te mogą się ciągnąć (szczególnie w przypadku sporów rozstrzyganych przez sądy powszechne) jeszcze kilka lat,
- koszty wynikające z upadłości, bankructwa firm – kilka, kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt „nowych” bezrobotnych, którym przez jakiś czas trzeba będzie płacić zasiłki, utrata podobnej ilości miejsc pracy, mniej doświadczonych Wykonawców mogących realizować w przyszłości podobne inwestycje,
- niezwykle trudny do przeliczenia na „złotówki” koszt związany z odpływem doświadczonej kadry inżynierskiej. Nikt, kto właściwie ceni swoją rzetelną pracę nie będzie pracował „za grosze”. Albo wyjedzie za granicę (nierzadko słuchamy o Polakach, którzy robią zawrotną karierę w innych państwach), albo zajmie się inną dziedziną działalności. Od kogo będą wówczas nabierać doświadczenia młodzi ludzie wchodzący dopiero na rynek pracy?
- no i, moim zdaniem, najpoważniejsze – koszty usuwania usterek, remonty. Zwykle tak bywa, że roboty zrealizowane najtaniej, z najtańszych materiałów, według nienajlepszych projektów zaczynają „się sypać” tuż po upływie okresu gwarancji czy rękojmi. Koszty związane z usuwaniem usterek obciążają wówczas Zamawiającego lub Użytkownika. Obawiam się, że te koszty mogą, w drastycznych przypadkach, przekroczyć koszty samej budowy.

Może kiedyś, za wiele lat, ktoś policzy faktyczne koszty inwestycji budowlanych realizowanych według zasady „najniższej ceny”. Tylko wtedy będzie o wiele za późno.

Obudźmy się na czas i budujmy najlepiej, jak możemy. „Zwiększony” koszt inwestycyjny zwróci nam się bardzo szybko.

Innowacyjna gospodarka i konsulting inżynierski

Dlaczego innowacyjność?



Grażyna
ŁUKA-DOKTORSKA
Dyrektor Biura SIDiR

W ostatnich dniach jedna z prywatnych stacji telewizyjnych pokazywała debatę, w której uczestniczyło dwoje profesorów identyfikowanych z dwiema podstawowymi opcjami politycznymi w Polsce. Zdania dyskutantów były wprost przeciwne we wszystkich omawianych kwestiach, począwszy od oceny efektów pracy poprzedniego rządu, poprzez stosunek do partii politycznych i ich zasobów kadrowych, po wizję przyszłości naszej sceny politycznej i perspektyw rozwojowych kraju. W jednej tylko kwestii adwersarze wydawali się mieć zbliżony pogląd: zgodzili się, że przyszłość polskiej gospodarki zależy będzie od jej zdolności do przyjmowania rozwiązań innowacyjnych, a celem przyszłych administracji winna być budowa „społeczeństwa opartego na wiedzy”. Innowacyjność – „innowacja”, to za słownikiem PWN, „wprowadzanie czegoś nowego” – stała się więc koniecznością, gdyż jest odpowiedzią na główne wyzwania przyszłości i teraźniejszości.

Dlaczego współczesna gospodarka ma problem z innowacyjnością?

W klasycznym modelu gospodarki rynkowej, stworzonym przez Adama Smitha (1723-1790, „Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów”) i jego kontynuatora Dawida Ricardo (1772-1823, „Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania”) innowacyjność wpisana jest w mechanizm rynkowy stanowiąc jego naturalną, immanentną cechę. Mechanizm ten, w skrócie, wygląda następująco: ponieważ rynek jest jedynym regulatorem gospodarki, której cel stanowi zwiększenie efektywności (maksymalizacja zysku) a innowacyjność, poprzez zmniejszenie wydatkowania środków produkcji, prowadzi do lepszego ich wykorzystania, sam rynek, poprzez mechanizmy konkurencji, z żelazną koniecznością wymusza wprowadzanie innowacji a przez to, polepszając wykorzystanie kapitału, rozwój gospodarki.

W taki właśnie sposób rozumowali robotnicy na przełomie XVIII i XIX wieku niszcząc maszyny parowe (w latach 1811-1817 działał ruch zwany luddyzmem, którego celem była walka z wykorzystaniem maszyn w przemyśle), które podnosząc wydajność zmniejszały zapotrzebowanie na pracę. Podobnie myślał też Karol Marks pisząc o „obniżaniu kosztów pracy aż do śmierci głodowej włącznie”.

Dlaczego więc innowacyjność, wpisana, wydawałoby się w mechanizm gospodarki kapitalistycznej, stanowi tak trudno osiągalny postulat?

Opisany powyżej model jest jednak (i zawsze był) modelem czysto – teoretycznym i nigdy nie funkcjonował w najbardziej nawet drapieżnych gospodarkach rynkowych. Rynek bowiem działa w swej społeczno – politycznej otoczkę, która nakłada nań większe lub mniejsze ograniczenia; począwszy od ograniczeń o charakterze „ludzkim”, psychologicznym, poprzez społeczne aż po polityczne – wynikające z działalności państwa.

Mamy tu więc czynniki psychologiczne, takie jak zwykła obawa przed zmianą, która wymusza dostosowanie – dopasowanie, czy podniesienie kwalifikacji, zmianę organizacji pracy, może również zwiększyć w początkowym okresie nakłady pracy itp., ale też, ponieważ jej skutki nie są nigdy do końca rozpoznane – zawsze niesie ze sobą element ryzyka. Elementem racjonalnym ograniczającym innowacyjność z tego punktu widzenia jest więc zdolność zarządzania ryzykiem.

Czynniki społeczno-socjologiczne ograniczające wprowadzanie innowacji mają swoje źródło w fakcie, iż powoduje ona, w ostatecznym efekcie zwiększenie wydajności, a co za tym idzie zmniejszenie zapotrzebowania na pracę (przyrost gospodarczy nie ma przełożenia na zmniejszenie bezrobocia). Ta sytuacja uzyskuje swój wyraz poprzez działania różnych organizacji zawodowych i społecznych, przede wszystkim poprzez związki zawodowe. Celem tych organizacji jest polepszenie, lub przynajmniej zachowanie status-quo warunków pracy, w taki sposób, w jaki rozumie to ich zaplecze (czyli zazwyczaj w perspektywie doraźnej). Wykazują się one w tym kontekście postawą zachowawczą i konformizm. Związki zawodowe, a także inne organizacje zawodowe, działając przy zastosowaniu różnego rodzaju środków nacisku (od nacisku bezpośredniego w formie strajków i demonstracji po naciski polityczne poprzez powiązane z nimi organizacje polityczne – partie) mogą blokować wprowa-

dzenie innowacyjnych rozwiązań od poziomu zakładu po funkcjonowanie całych branż (historia górnictwa węglowego w Europie).

Mamy wreszcie na koniec działalność polityczną: wypracowaną w systemie parlamentarnych starć pomiędzy różnymi stanowiskami (partiami politycznymi) legislacyjną i wykonawczą działalność państwa. Ingerencja państwa w funkcjonowanie rynku (jego zdolność innowacyjną) rozgrywa się na wielu poziomach; począwszy od różnego stopnia ograniczania własności prywatnej, od nakładania na nią ram prawnych do jej przejmowania, podtrzymywania, bądź likwidacji całych gałęzi gospodarki, w krańcowej wersji prowadząc do całkowitego demontażu rynku, którego przykłady znamy niestety z nieodległej historii XX wieku.

W ten właśnie kontekst – napięcia pomiędzy wynikającą z gospodarki rynkowej koniecznością innowacji i ludzkim konformizmem (żadna z gospodarek nie-kapitalistycznych nie niosła w sobie tej konieczności) wpisuje się obecna dyskusja na temat innowacyjności w gospodarce: jak spowodować, aby uwzględniająca „czynniki ludzkie” gospodarka zachowała zarazem zdolność do innowacji?

Jedną z prób odpowiedzi na to pytanie wskazuje nam opracowanie z roku 2008, przygotowane przez francuską federację konsultingu inżynierskiego Syntec-Ingenierie, zatytułowane „Biała książka. Konsulting inżynierski i innowacyjność”. Tłumaczenie na język polski: Beata Pleskaczyńska (SIDiR). Opracowanie to, wychodząc od zdefiniowania problemu, pokazuje miejsce konsultingu inżynierskiego w jego rozwiązywaniu, ograniczenia jakie należy przy tym przezwyciężyć, oraz ścieżki postępowania.

Innowacyjność jest, wedle autorów, niezbywalnym elementem działalności gospodarczej, gdyż odpowiada na problemy takie jak zamiany klimatyczne, wzrost liczby mieszkańców miast czy niedobór energii i wody. **Przywołana tu została także strategia Lizbońska z 2000 roku, która „podkreśla znaczenie innowacyjności dla Unii Europejskiej w stawianiu się najbardziej konkurencyjną i najdynamiczniej rozwijającą się gospodarką opartą na wiedzy, zdolną do ekonomicznego zrównoważonego wzrostu połączonego z poprawą zatrudnienia pod względem ilościowym i jakościowym, oraz większą spójnością społeczną”.**

Określona w ten sposób innowacyjność stanowi „zagadnienie centralne dla branży konsultingu inżynierskiego”. Dzieje się tak, ponieważ konsulting inżynierski predestynowany jest niejako do wdrażania innowacji; uczestnicząc we wszystkich etapach przedsięwzięcia inwestycyjnego:

- „etapie wstępnym od momentu pojawienia się potrzeby do decyzji o podjęciu działania;
 - etapie projektowania i budowy;
 - etapie eksploatacji i konserwacji trwającym aż do rozbiórki”;
- ma istotny wpływ na całokształt przedsięwzięcia, określenie jego kosztu całkowitego i długoterminowego rozwoju.

W zależności od rodzaju projektu inwestycyjnego, branża konsultingowa oferuje: „sporządzanie studiów definicji

przedsięwzięcia i studiów wykonalności, programowanie wstępne, pomoc w prowadzeniu dialogu konkurencyjnego, porozumienie z instytucjami państwowymi i finansowymi, badania społeczno – ekonomiczne, studia z zakresu ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, studia w zakresie lokalizacji inwestycji, badania hydrologiczne, analizę przepisów prawnych, tworzenie modeli ekonomicznych, plany logistyczne itd.”.

W konsultingu inżynierskim, obejmującym cały okres życia inwestycji, wyróżnić zatem można, zdaniem autorów opracowania, trzy typy innowacji, odnoszące się do różnych jej elementów:

- „innowację w przedsięwzięciach operacyjnych” – polegającą na stworzeniu nowej metody lub nowego produktu, czy też połączeniu obu,
- „innowację na żądanie lub w przewidywaniu wymagań klienta”- wymaga ona przeprowadzenia odpowiednich studiów badawczych, wreszcie,
- „innowację w zarządzaniu” polegającą na lepszym zaprojektowaniu organizacji przedsięwzięcia.

Konsulting napotyka jednak w swoim działaniu bariery innowacji. Są to bariery związane z ograniczeniami produkcyjnymi (dostarczanie gotowych już rozwiązań jest obciążone niższym ryzykiem), wynikające ze standaryzacji (innowacyjność oznacza kwestionowanie procesów standardowych), finansowymi (niskie marże w konsultingu oraz nie dokapitalizowanie branży powodują ograniczenie skłonności do badań), ograniczenia we współpracy z ośrodkami badawczo – rozwojowymi, które nie zawsze są skore do współpracy czy administracyjne (jak na przykład problemy z ubezpieczeniem niestandardowych prac i procedur czy niedostateczna ochrona prawa własności intelektualnej).

Zdolność do innowacyjności wpływa w ostatecznym rachunku z gotowości do niej kierownictwa firm, wprowadzenia właściwej struktury w firmie (budowy odp. zespołu), wspierania finansowego, kapitalizacji wiedzy i doświadczenia, włączenia innowacyjności do metod pracy firmy. Nie do przecenienia jest także rola państwa, jako regulatora dla średnio i długo-terminowego rozwoju branży.

Kroki, które należy podjąć w celu zwiększenia skłonności branży do innowacyjności:

- „poprawa przepływu informacji o możliwościach finansowania zewnętrznego”,
- stworzenie „strategicznych ośrodków konkurencyjności dla firm konsultingu inżynierskiego i umożliwienie do nich dostępu” (takimi ośrodkami mogły by być lokalne i międzynarodowe organizacje inżynierskie) czy wreszcie,
- „stworzenie wspólnego obszaru działań na rzecz innowacyjności z jednostkami badawczymi”.

Harmonogram – konieczność, czy potrzeba?



Zofia
GRUSZECKA
Inżynier budownictwa,
coach, mediator

Harmonogram jest od lat wykorzystywanym, niezwykle przydatnym narzędziem planowania robót. Wykonawca tworzy go, by jak najefektywniej zrealizować inwestycję.

1. Jest odzwierciedleniem dobrze zaplanowanej kolejności robót. Pozwala na przemyślenie następstwa robót. Dzięki niemu można uniknąć tak częstych niestety na budowach działań, gdzie praca wykonana przez jedną ekipę jest następnie niszczonej przez kolejną – właśnie z powodu złego planowania.
2. Pozwala rozplanować roboty w czasie, z uwzględnieniem wymagań technologicznych i wyznaczyć ścieżkę krytyczną, czyli wyznaczyć te roboty, których terminowa realizacja determinuje wykonanie całego kontraktu w założonym terminie.
3. Pokazuje zapotrzebowanie w czasie na pracowników, sprzęt budowlany i materiały.
4. Pozwala monitorować postęp robót i wprowadzać niezbędne korekty wynikające ze zmian, które są nieuchronne w trakcie budowy.

Od czasu, kiedy jednym z wymagań kontraktowych nałożonych na Wykonawcę robót jest obowiązek opracowania i zatwierdzenia harmonogramu robót stał się on koniecznością i kością niezgody pomiędzy Inwestorem i Wykonawcą.

Po co Inwestor wymaga od Wykonawcy wglądu w jego harmonogram robót?

Z pewnością w celu zabezpieczenia finansów i zapewnienia niezbędnych płatności. Również w celu monitorowania postępu robót i budowania w sobie pewności, że końcowy termin realizacji będzie dotrzymany. Moim zdaniem, to właśnie odpowiedzialność (finansowa i moralna) Inwestora względem odbiorców inwestycji – czy to

przyszłych użytkowników lokali, czy obietnic danych społeczeństwu wywołuje u Inwestora potrzebę wpływu na przebieg budowy.

Oczekiwanie Inwestora by realizacja budowy była w 100% zgodna z planem, jest oczekiwaniem niespełnialnym. I nie temu celowi służy harmonogram. Harmonogram jest niezwykle przydatnym narzędziem do zarządzania budową. Narzędziem niezbędnym przede wszystkim dla Wykonawcy robót, ale wymaga modyfikacji wynikającej z przebiegu robót w trakcie realizacji.

Harmonogram spełnia zaś coraz częściej rolę uprzykrzonego obowiązku, z którego należy wywiązać się przed Inwestorem i traci cały swój sens.

Stawiam zatem pytania:

1. Jak uelastyczyć podejście do harmonogramu robót, aby przywrócić mu jego pierwotne znaczenie?
2. Jak zagwarantować Inwestorowi poczucie bezpieczeństwa, że roboty są wykonywane planowo i zgodnie z umową?

Moim zdaniem taką rolę mogą spełniać kamienie milowe, określone przez Wykonawcę robót na początku budowy. To, co może być wymaganym warunkiem, to liczba tych kamieni oraz sposób ich określenia. Ich ilość nie powinna być zbyt duża, aby zachować elastyczność w prowadzeniu inwestycji. Istotne są także kryteria określające osiągnięcia kamienia milowego. Sądzę, że określenie ich jedynie miernikiem finansowym jest bardzo nieprecyzyjne. Należałoby opisywać je ilością zasadniczych rodzajów robót i to ich wykonanie potwierdzałoby osiągnięcie kamienia milowego, przy przyjęciu odpowiedzialności wykonawcy za brak należytej staranności w wykonywaniu określonego harmonogramem świadczenia.



Grażyna
ŁUKA-DOKTORSKA
Dyrektor Biura SIDiR

Konferencja FIDIC w Davos

W dniach 2-5 października 2011 r. odbyła się w Davos doroczna światowa konferencja Międzynarodowej Federacji Inżynierów Konsultantów (FIDIC) zatytułowana „**Lokalne źródła – globalne perspektywy**”. Konferencja zgromadziła ponad 600 uczestników z 75 krajów wśród nich reprezentantów ponad 60 000 firm inżynierskich oraz klientów i przedstawicieli instytucji finansowych dyskutujących istotne problemy, które współcześnie konfrontuje ludzkość. Najliczniejsza była (co zrozumiale) reprezentacja Chin, licząca w sumie 116 osób. Rozpatrywano zagadnienia zmian klimatycznych, zrównoważonej infrastruktury, wystarczalności energetycznej, urbanizacji, wody i odpadów, jak również znalezienia lepszych rozwiązań dla finansowania rozwoju. Przedstawiono uczestnikom zaktualizowany System Zarządzania Spójnością FIDIC (FIMS), który jest odpowiedzią na zapotrzebowanie zagwarantowania jakości usług świadczonych przez firmy konsultingowe, oraz stanowi wkład w walkę z korupcją, którą Prezydent – elekt FIDIC uznał za jedno z największych zagrożeń dla rozwoju.

Celem konferencji było „wypracowanie rozwiązań dla globalnych wyzwań”.

Wybrano nowe władze (Prezydentem Federacji został Geoff French) i przyjęto budżet na rok 2012.

W konferencji z ramienia Stowarzyszenia Inżynierów Doradców i Rzeczników (SIDiR), polskiej organizacji członkowskiej FIDIC, wziął udział Prezes Stowarzyszenia Pan Tomasz Latawiec.

Podczas spotkania Prezydentów FIDIC w Davos, zaprezentowana została najnowsza wersja dokumentu „Wizja, Misja i Cele”, opracowanego pod kierownictwem Geoff'a French'a i Pablo Bueno, który określa strategię FIDIC na najbliższe lata.

Wizja, którą realizować będzie w najbliższej przyszłości organizacja – to; „umożliwienie rozwoju zrównoważonego świata”, **misją** zaś jest „współtworzenie świata lepszym miejscem do życia”. **Cele** które winny do tego prowadzić to:

- Upowszechnianie dobrych praktyk;
- Promocja wysokich standardów etycznych;
- Rozszerzenie zakresu reprezentowania przez FIDIC firm branży konsultingu inżynierskiego;
- Poprawienie wizerunku branży;
- Wspieranie rozwoju branży w Świecie;
- Utrzymywanie znaczenia wzorów umów FIDIC;

- Rozwój działalności komercyjnej FIDIC w celu powiększenia zasobów finansowania działalności statutowej;
 - Promowanie rozwoju młodych kadr (Młodych Profesjonalistów) w branży konsultingu inżynierskiego.
- Więcej informacji dotyczących konferencji mogą Państwo znaleźć na stronie internetowej SIDiR: www.sidir.pl.

Debata „Przyszłość Konsultingu Inżynierskiego w Europie”

W dniu 7 listopada 2011 r., odbędzie się w Warszawie, przy Brackiej 6/8, w Centrum Konferencyjnym PAP, zorganizowana przez SIDiR, debata poświęcona przyszłości branży konsultingowej w Europie. Podczas debaty zaprezentowany zostanie raport przygotowany przez Komisję EFCA ds. Przyszłości Konsultingu, w której z ramienia SIDiR pracował Pan Krzysztof Bokowy. Spotkanie zostało objęte honorowym patronatem przez Przewodniczącego Komisji Europejskiej Profesora Jerzego Buzka. Oprócz gości z Brukseli, Jana Bosschem'a – Prezydenta EFCA oraz Jana Van der Putten'a – Sekretarza Generalnego EFCA, który przedstawi raport, w spotkaniu wezmą udział przedstawiciele czołowych polskich i międzynarodowych firm konsultingu inżynierskiego oraz przedstawiciele mediów.

Głos zabierze także posłanka do PE Pani Róża Thun. Uczestnicy obradować będą nad miejscem, zadaniem perspektywami konsultingu inżynierskiego we współczesnej, pełnej nowych wyzwań, rzeczywistości.

FIDIC rozpoczyna już nowy nabór do programu szkolenia dla Młodych Profesjonalistów YP MTP 2012 (Young Professional Management Training Programme). Udział w treningu zakończony jest spotkaniem podczas kolejnej konferencji FIDIC (w roku 2012 odbędzie się ona w Seulu). Ostatni termin zgłoszeń mija 30 grudnia 2011 r.

Wszystkie informacje dostępne są na stronie internetowej FIDIC: www.fidic.org, lub www.fidic.org/ypmtp.

EFCA ogłasza kolejną edycję konkursu dla Młodych Profesjonalistów na najlepszy projekt 2011 r. Swoje opracowania można zgłaszać do 31 marca 2012. Szczegóły na stronie internetowej EFCA: www.efcanet.org.

Nagrodą za pierwsze miejsce – uczestnictwo w przyszłorocznej konferencji EFCA. Konkurs – tylko dla członków organizacji.





Stowarzyszenie Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców

ul. Trębacka 4, lok. 429, 00-074 Warszawa
tel./fax +48 22 826 16 72, tel./fax +48 22 826 56 49
e-mail: biuro@sidir.pl www.sidir.pl

Stowarzyszenie Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców (SIDiR) reprezentant FIDIC w Polsce ma zaszczyt zaprosić Państwa do wzięcia udziału w cyklu szkoleń poświęconych problematyce FIDIC.

Szkolenia skierowane są do wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego!

Szkolenia odbywają się w godzinach 10-16 pierwszego i 9-15 drugiego dnia w budynku KIG przy ul. Trębackiej 4 w Warszawie.

Koszt szkolenia: 1000 PLN + 23% VAT od osoby obejmuje:

- Materiały dydaktyczne
- Rejestrowane w SIDiR zaświadczenie o odbyciu szkolenia
- Ciepłe posiłki
- Przerwy kawowe

Nasi wykładowcy są międzynarodowymi ekspertami i konsultantami FIDIC mają także bogatą praktykę trenerską i pedagogiczną.

Celem szkoleń jest pogłębione wprowadzenie w tematykę zasad FIDIC powszechnie stosowanych w umowach międzynarodowych (kontraktach finansowanych ze środków unijnych czy Bank Światowy) oraz coraz częściej krajowych (w szczególności w obszarze zamówień publicznych).

Nr ewidencyjny w rejestrze instytucji szkoleniowych: 2.14.00002/2009

Karta zgłoszenia uczestnictwa w szkoleniu otwartym SIDiR

„Wprowadzenie do Warunków Kontraktowych FIDIC”:

☐ 11-12 stycznia 2012 r.

„Roszczenia i rozstrzyganie sporów w kontraktach budowlanych według warunków ogólnych FIDIC”:

☐ 26 stycznia 2012 r.

„Zarządzanie budową na podstawie Warunków Kontraktowych FIDIC”:

☐ 15-16 luty 2012 r.

„Inżynier kontraktu według warunków FIDIC i prawa polskiego”:

☐ 23-24 luty 2012 r.

„Przygotowanie zamówienia publicznego na roboty budowlane z wykorzystaniem Warunków Kontraktowych FIDIC”:

☐ 14-15 marca 2012 r.

Dane

uczestnika
do faktury

Nazwisko i imię	_____
Firma	_____
Adres	_____
Telefon	_____
Fax	_____
e-mail	_____
Stanowisko	_____
Nazwa firmy	_____
Adres	_____
NIP	_____

PŁATNOŚĆ:

Płatności należy dokonać 5 dni przed rozpoczęciem szkolenia.
Nr konta: 26 1910 1048 2252 0362 5222 0001